PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą, miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca, w kaplicy przedpogrzebowej na Powązkach odprawione zostaną nieszpory, rozpoczynające całodzienne nabożeństwo odpustowe. Poczynając od miesiąca bieżącego wszystkie nieszpory w tejże kaplicy w ciągu miesięcy: grudnia, stycznia, lutego i marca r. p. wychodzić będą o godz. 3-ej po południu.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona będzie wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję członków arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Nie do częstych wypadków w historji należy proces arcybiskupa z Aix, msgra Gouthe-Soularda, jaki toczył się we wtorek przed paryzkim trybunałem apelacyjnym i kasacyjnym; dlatego zasłużył na obeznanie się z jego przebiegiem.

Bogaty i wspaniały przedstawia widok sala sądowa. Wśród misternych buazeryj widnieją po nad drzwiami złote lilje, historyczny zabytek Bourbonów, za fotelem prezydjalnym zdobi ścianę stary obraz flamandzkiej szkoły, przedstawiający Ukrzyżowanie. Sala przepełniona, zwłaszcza wiele dam i księży utorowało sobie drogę.

O godzinie wpół do pierwszej z południa arcybiskup wstępuje do sali. Wydaje się dosyć wzburzonym. Kilku zaledwie adwokatów uchyla z uszanowaniem swe berety. Msgr. Gouthe Soulard jest chudy i wysmukły, łysy i lekko pochylony. Ma na sobie zwyczajną sutannę z fioletową opaską. Usiada w pierwszej ławie; obok niego obrońca, *maître* Boissard. Teraz przybywa trybunał, ubrany w zwyczajne czarne suknie, ponieważ sprawa nie ma charakteru wyjątkowo uroczystego.

Woźny wywołuje „sprawę Gouthe-Soularda". *Ad generalia* zeznaje ks. arcybiskup, że liczy lat 72, następnie zaprzecza, aby miał zamiar obrażenia ministra wyznań i sprawiedliwości Fallières'a. Na pytanie przewodniczącego Periviera, czy obydwa listy są jego autorstwa, odpowiada potakująco, przyczem wyjmuje z zanadrza przygotowaną na piśmie obronę, którą czyta coraz donioślejszym i energiczniejszym głosem. W obronie tej rychło z oskarżonego wyrasta w oskarżyciela.

Dowodzi on, że spełnił tylko swój obowiązek. Mam—powiada—cześć i szacunek dla sądu. Poniżyłbym siebie, gdybym stwierdzał dopiero teraz, że nie obraziłem ministra. W długim zawodzie moim nie obraziłem nikogo z maluczkich ani wielkich. List mój mieścił naganę, do której czułem się uprawniony. Czyż miałem nie podnieść mojego głosu wobec gorszących wypadków rzymskich i wobec zachowania się naszego rządu, który złamał konkordat, rozpędził kongregacje i bez pożytku dla armji zmusza seminarzystów do służby wojskowej? Pragniemy pokoju więcej niż ktokolwiek, nie potępiamy żadnej formy rządu i nie przywiązujemy się do żadnej, protestujemy wszakże przeciw republikanom czy monarchistom, którzy stają w drodze spełnieniu bozkiego posłannictwa kościoła. List mój jest słowem biskupa i francuza. Broniłem jako biskup tylko religji, a jako francuz jestem patrjotą, jak wy. Nie mam nic do dodania."

Prokurator jeneralny rzeczypospolitej, Quesnay de Beaurepaire, znany jako klasyczny mówca, zabiera głos. Mówi z wielkim naciskiem i powagą. Powiada między innemi: Pan Gouthe-Soulard przeczytał nam manifest, z którego wynika, że ministrowi dał zasłużoną naukę. Utrzymują, że biskup nie obraża. Ja sądzę, że biskup obraża tem silniej, o ile wybredne jego wychowanie powinnoby ocalić go przed wybuchami gniewu i skłonić do spotęgowania grzeczności. Zamiar obrażający wynika z listu i z okoliczności mu towarzyszących, z organizacji hałaśliwych powinszowań, jakie były przyjmowane.

W drugim pogardliwym liście oświadczyłeś pan, mówi prokurator, że wcale ministra nie znasz, który przecież od lat dwóch troszczy się o pensje i mieszkania biskupów. Ze wszystkich prałatów francuzkich najmniej wypadało panu w ten sposób postąpić. Rzeczpospolita obsypała pana łaskami, o które prosiłeś, i to świeżo przedtem.

Niegdyś konfiskowano dochody opornych prałatów; rzeczpospolita jest tolerancyjną. Minister pisze grzeczny okólnik. Pięciu biskupów odpowiada nań zgodnie, dziewięciu dyskutuje, jeden tylko obraża: pan Gouthe Soulard. Posłannictwem pańskiem jest nauczanie moralności chrześcjańskiej. Jak długo czynicie tak, wszyscy was czczą i poważają; jeżeli podnosicie bunt przeciw ustawom państwa, jesteście tylko opornymi obywatelami jego, wykraczającymi przeciw kodeksowi karnemu i ściganymi na zasadzie tej samej równości prawa, jaką sami głosicie. Jeżeli duchowny siedzi na tej ławie, to siedzi na niej jako zwyczajny obywatel kraju, nie jako kapłan. Arcybiskup, pisząc ten list, narażał zewnętrzne stosunki Francji i manifestował przeciw rządowi, który właśnie powracał z Kronsztadu. Był to czyn niepatrjotyczny. Belgja nie ma z tą sprawą żadnego związku. Nigdy religja nie była tak swobodną we Francji, jak obecnie (szemranie i protesty w sali, prezydujący grozi jej opróżnieniem).

Oskarżonego bronił *maître* Boissard, były prokurator w Dijon, obecnie adwokat w Aix. Gouthe Soulard—podnosi on—bronił wielkich zasad, które stanowią podwalinę państw. Napróżno prokurator usiłował w sposób oszczerczy zmniejszyć wymiary postaci oskarżonego. Obrażają nas, francuzów, w Rzymie, a rząd uśmiecha się do tych, którzy znieśli cierpliwie prowokacje. Rząd nasz gniewa się tylko na swoich zelżonych ziomków.

Wobec tego podnosi się człowiek, którego wiek, powaga i czcigodna przeszłość uprawiały do zabrania głosu i woła: „Upokorzyliście Francję!" Jeżeli rząd czuł się obrażonym, należało postawić winnego przed sądem przysięgłych. Rząd tego nie uczynił, gdyż się obawiał głosu społeczeństwa.

Po dwugodzinnych obradach trybunału, w czasie których sędziwy arcybiskup ze swobodnym i ujmującym uśmiechem gawędził z otaczającą go drużyną, ogłoszono wyrok. Przyjęto go w milczeniu. Na korytarzach zwolennicy arcybiskupa urządzali mu owacje, które przedłużyły się na ulicy.

Br. Z.

„W siedmiomilowych butach."

(Koresp. własna *Kurjera Warsz.*)

Chicago w listopadzie.

Czem jest Chicago, ten „mamut miast", ta „wieża Babel języków", ta prawdopodobnie przyszła stolica Stanów, centrum handlu i przemysłu?...

W odpowiedzi—kilka zestawień i cyfr kilka, które odrazu scharakteryzują wam zwrost olbrzyma, kroczącego, jak w bajce, prawdziwie w „butach siedmiomilowych!"

Chicago jest dziecięciem obecnego stulecia. W odległych czasach w miejscu, gdzie obecnie jest jedna z najpiękniejszych ulic *Dearborn*, stał fort tegoż nazwiska nad jeziorem Michigan stanu Illinois.

Mapa miasta z r. 1830-go bardzo skromnie się prezentuje, nie wyróżniając go niczem z pomiędzy tysiąca podobnych miast amerykańskich. W r. 1843-im Chicago liczy zaledwie 7,580 mieszkańców. Rok 1854-ty podaje ich 65,872. W r. 1864-ym podnosi się ta liczba do 161,288, dalej w r. 1874-ym wzrasta do 395,400, jeszcze dalej w r. 1884-ym dochodzi do 630,000, na koniec spis z 1890-go r. podaje 1,252,000 mieszkańców przeróżnych ras i narodowości.

Takiej mieszaniny, jak po tutejszych wielkich miastach, nie spotyka się nigdzie w Europie. Ten kolos-miasto wraz z przedmieściami pokrywa 150 mil ang. kwadr., samo zaś miasto 40.

Zabudowane jest w szachownicę, na sposób miast nowożytnych, pociętą 2,168 ulicami (mówię tu tylko o właściwem mieście); zbiega się tu 26 dróg żelaznych, a długość kolei konnych i linowych wynosi przeszło 120 mil ang.

Ciekawem jest bardzo urządzenie kolei linowych. Koleje te dwutorowe są w użyciu w najruchliwszych dzielnicach miasta. Lokomocja uskutecznia się za pomocą liny żelaznej, będącej w nieustannym biegu, a pomieszczonej pośrodku toru w równolegle biegnącym rowie, nakrytym i zabrukowanym z pozostawieniem wązkiego otworu, ciągnącego się wzdłuż linji. Chcąc wprawić w bieg tramwaj, a właściwie pociąg, utworzony z 4-ch do 5-iu wagonów z sobą połączonych, woźnica zapuszcza drąg żelazny, umocowany do wagonu i zaopatrzony w pewnego rodzaju mechaniczne szczypce, które silnie chwytają biegnącą linę i tym sposobem pociąg wprawia w bieg. Przy zatrzymaniu otwiera szczypce drąga.

Lina taka połączona przebiega oba tory i porusza jednocześnie pociągi w dwóch przeciwnych kierunkach, sama zaś wprawianą jest w ruch obrotowy przez kolosalne maszyny parowe, ustawione w odpowiednich zabudowaniach po różnych punktach miasta.

Przez miasto przepływa dwoma ramionami, łączącemi się przy ujściu do jeziora, rzeka Chicago, od której w różnych kierunkach przeprowadzone kanały i doki sądostępnemi dla wielkich okrętów morskich.

Brzegi rzeki i kanałów łączy 36 mostów żelaznych, ruchomych, obracających się na osi dla przepuszczenia okrętów, jak również dwa tunele kolei linowej.

Parków publicznych liczy Chicago 11, obejmujących 2,300 morgów. Najciekawszym jest *Lincoln park* nad jeziorem, posiadający zwierzyniec i menażerję, oraz liczne pomniki sławnych mężów.

Centrum miasta, zamieszkane przez klasę najzamożniejszą, chociaż nie zaspokoi wybrednego europejczyka, lubującego się w czystości stylowej architektury, brzydkiemi się nazwać nie może; w każdym razie jest oryginalnem, olśniewa zaś bogactwem i konfortem.

Wogóle miasto w każdej swej dzielnicy przybiera odrębny charakter. Pobrzeże jeziora zajmują przeważnie pałacyki, najwyżej trzy-piętrowe. Sklepów spotykamy tu bardzo mało. Ulice prawie wszędzie zadrzewione. Gazony przed domami, chodniki szerokie kamienne. Zaciszno tu i spokojnie.

Im bliżej ku środkowi miasta, domy rosną, widzimy już przeważnie 7 i 8-piętrowe kamienice. Ruch się wzmaga. Nakoniec docieramy do centrum.

Tu wszystko dochodzi do kulminacyjnego punktu, a cudzoziemiec, nawet przywykły do wielkomiastowego życia, zdumiewa się na każdym kroku. Kamienice tu kolosalne; na rogu Dearborn i Adams spotykamy 11-piętrową; dalej na tejże 13-piętrową, jeszcze dalej zbudowaną na 12 lotach (placach) 15-piętrową. Oryginalną i więcej do olbrzymiej wieży podobną jest 15-piętrowa kamienica na rogu Dearborn i Jackson, gdyż wszystkie ściany są frontowemi, a każda szerokości zaledwie 9-u okien.

Jeszcze oryginalniej wygląda gmach tak zwany „*Auditorium Building*", mieszczący największą scenę teatralną, najbogatszy hotel i wiele wspaniałych sklepów. Są to trzy wielkie pudła jedno na drugiem. Pierwsze największe 9-piętrowe, na niem pośrodku mniejsze 5-piętrowe, a na tem najmniejsze 2-piętrowe, razem... 16 pięter! Ścian frontowych trzy od trzech ulic: Wabash, Congress i Michigan. Nowa giełda na Lasalle i Jackson z salą wysokości 80 stóp, długości 161, szerokości 144, godna jest widzenia, mieści zarazem 80 pierwszorzędnych sklepów.

„Echa leśne.“

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Wrocław 19-go listopada.

Władysław Żeleński niezwyczajnego świeżo doznał tu powodzenia.

Jak wam wiadomo, miejscowe stowarzyszenie orkiestrowe, zaprosiło wymienionego kompozytora, w celu osobistego dyrygowania uwerturą jego „Echa leśne”, którą stowarzyszenie (stałym jego kapelmistrzem jest p. Maszkowski), na jednym z koncertów swoich symfonicznych wykonać miało.

Koncert ten odbył się w d. 18-ym b. m. Program był bogaty a konkurencja z najwspanialszemi utworami Beethowena (koncert skrzypcowy), Brahmsa (trzecia symfonja) i Volkmanna (uwertura do Ryszarda III-go)—nie łatwa, mimo to powodzenie Żeleńskiego uważać należy za zupełne.

Sprawozdawcy dzienników miejscowych jednym chórem podnoszą wysokie zalety jego talentu. Stwierdzają pewien wpływ muzyki wagnerowskiej, mianowicie w kolorycie orkiestrowym, przyznając jednocześnie kompozytorowi pełną samodzielność.

„*Breslauer General-Anzeiger*” pisze między innemi: „P. W. Żeleński dyrygował uwerturą swoją „Echa leśne”, po raz pierwszy tu odegraną.

Znakomity gość wyrobił już sobie głośne imię, jako kompozytor, i musiało mu się to wydać zasłużonem uznaniem, że artystyczne miasto Wrocław zgotowało najmłodszemu jego dziełu tak sympatyczne przyjęcie. Uwertura nie jest szeregiem rodzajowych obrazków leśnych, ale raczej nasuwa naszej wyobraźni jeden oderwany, o bogatym kolorycie obraz. W niektórych ustępach przypominająca Wagnera, muzyka ta jest jednak samodzielna, silnie poczuta i mistrzowsko instrumentowana, a przytem delikatnie cieniowana i jednolicie w głównych pomysłych przeprowadzona. Uwerturę tę musimy uważać jako cenny nabytek dla naszych koncertów.”

Dodatniej jeszcze wyraża się o „Echach leśnych” *Breslauer Morgenzeitung*: „Trzeci numer programu—czytamy w piśmie tem — zapoznał nas z nowym kompozytorem i nowem dziełem.

„O przebiegu kształcenia się i życiu p. Żeleńskiego podaliśmy niedawno wiadomość. Artystyczną indywidualnością swoją należy on, o ile po wysłuchaniu wczorajszej uwertury wnioskować można, do szkoły najnowszej. Przedewszystkiem wyraża się to świetnym, barwnym kolorytem w mistrzowskiem zawładnięciu wszelkiemi środkami instrumentacji. Również jednak z *nadzwyczajną* siłą występują tu wyższe przymioty samodzielnej twórczości i poetycznego pojęcia przedmiotu. Motyw „Echa leśnego” dostarczył już Raffowi sposobności do określenia szerokiego obrazu, tchnącego wonią i życiem lasu, a Wagner epizodycznie przedstawił to w „Sigfrydzie”.

Tem więcej poczytać wypada mu za zasługę, iż Żeleński, wolny od naśladownictwa poprzedników, zachował swą oryginalność w traktowaniu tegoż samego przedmiotu.

„Jego sposób pisania tyle tylko ma wspólnego ze stylem Wagnera, ile go napotykamy u wszystkich następców tego największego mistrza. Pan Żeleński sam dyrygował uwerturą, którą zasłużenie obdarzono hucznym oklaskiem, dając się nam poznać jako energiczny i wytworny dyrygent. Nie wiemy, ile prób sam prowadził i o ile prześliczne wykonanie dzieła jest jego zasługą. Po wczorajszym, tak świetnym występie możemy panu Żeleńskiemu i jego dziełom zapewnić stałe powodzenie w naszych orkiestrowych koncertach.”

Do głosów powyższych cóż wam dodać od siebie—chyba, że autora „Ech leśnych” przyjmowano tu po za koncertem nadzwyczaj uprzejmie i gościnnie, i że wyjechał od nas zachwycony wspaniałą orkiestrą wrocławską i niezmiernie wysoko cenionym dyrygentem jej, p. Maszkowskim. *—fis—*

Lichwa w Warszawie.

(Dokończenie.)

4. Towarzystwo wzajemnego kredytu.

Bardzo nieznaczną jest tu liczba urzędników—zaledwie 18-tu.

Pensję, obciążoną aresztami sądowemi, mają tu dwie osoby, tj. 11·1% ogólnej liczby.

Są to urzędnicy, otrzymujący wyżej 600 rs. pensji.

*

W kilku naszych instytucjach kredytowych, jak np. w banku handlowym, przestrzegany bywa ściśle zwyczaj, iż urzędnik, na którego pensji nałożono areszt, niezwłocznie usuwany bywa z posady.

Przepis ten wydać się może drakońskim, niemniej jednak okazuje się zbawiennym dla samych urzędników. Nie przeczymy, iż położenie materjalne olbrzymiej większości pracowników jest twarde i że zaciągnięcie długu staje się częstokroć wprost koniecznością, twierdzimy jednak stanowczo, iż:

1) zaspokojenie potrzeby, chociażby najkonieczniejszej, przez zapożyczenie się u lichwiarza nigdy nie wyjdzie na dobre dłużnikowi, pozbycie się bowiem długów lichwiarskich jest rzeczą nadzwyczaj trudną, a często nawet niemożliwą, bez pomocy z zewnątrz;

2) dostępność kredytu dla osób, nie umiejących korzystać z niego, jest wogóle niepożądaną, tak z punktu widzenia ekonomicznego, jak i etycznego; nakoniec

3) o ile kredyt, nie lichwiarski jednak, jest niezbędnym warunkiem rozwoju i wzrostu wielkich przedsiębiorstw, o tyle jest szkodliwym, gdy korzystają z niego wogóle jednostki, posiadające ściśle określone, stałe dochody. Elementarną tę zasadę stwierdzili wszyscy niemal ekonomiści.

Rygor, praktykowany w banku handlowym, obowiązywał na kolei wiedeńskiej po wykupieniu w r. 1859-ym urzędników z rąk lichwiarskich, lecz tylko przez dwa lata.

*

A propos wykupywania urzędników z długów.

Na początku r. b. uchwała co do wykupu zapadła w Towarzystwie kredytowem ziemskiem, w maju zaś została wykonana na zasadach całkiem odmiennych od sposobu, w jaki został dokonany „wykup” urzędników kolei wiedeńskiej przed 30-tu przeszło laty.

Towarzystwo wyznaczyło z własnych funduszów 50,000 rs. na pożyczki dla urzędników.

Z sumy tej kilkanaście tysięcy rs. wypożyczono członkom komitetu oraz urzędnikom dyrekcji szczegółowej warszawskiej; reszta, t. j. trzydzieści kilka tysięcy rubli, przeznaczono na pożyczki dla urzędników dyrekcji głównej.

Mówimy „na pożyczki”, gdyż Towarzystwo *wypożyczyło* tę sumę urzędnikom na 5%, z rozkładem wypłaty należności na lat dziesięć.

Przy wypłacie pensji urzędnikowi, część jej pewna strąca się co miesiąc na amortyzację pożyczki.

Ponieważ urzędnicy Towarzystwa wychodzą do emerytury po 40-tu latach służby, więc nie udzielono wcale pożyczki tym pracownikom, którzy służą już więcej niż 30 lat: ponieważ dług ma się amortyzować w ciągu 10 ciu lat, Towarzystwo mogłoby nie odebrać swej należności.

Sumą trzydziestu kilku tysięcy rubli niepodobna było pokryć wszystkich należności, do jakich się zobowiązali urzędnicy; postanowiono więc spłacić długi najpilniejsze. Nie uznano jednak za takie długów, z powodu których położono areszty na pensji i wogóle długów lichwiarskich.

Powodowano się więcej względami „moralnemi”. Postanowiono więc spłacić przedewszystkiem długi (bez względu, czy są one lichwiarskie, czy nie) z poręczeniem kolegów, sumy, należne rodzinom urzędników, komorne itp.

Powoływano wierzycieli każdego z urzędników przed naczelników właściwego wydziału, który należność po otrzymaniu wekslu wypłacał.

Z początku sądzono, iż lichwiarze poczynią pewne ustępstwa, „dobroczyńcy ludzkości” jednak poszukiwali należności.

Długów, za które za pośrednictwem banków położono areszty na pensjach, spłacono około 20% najwyżej; reszta pozostała.

Ponieważ Towarzystwo zabezpieczyło swoją pożyczkę na pensjach urzędników, pomimo, iż areszty poprzednie pozostały prawie nietknięte, czwartą częścią, strącaną z płacy urzędnika, musiałoby się dzielić Towarzystwo z lichwiarzami, czyli mogłoby nie odebrać należności w ciągu lat 10-iu.

Wobec tego urzędnicy przystali dobrowolnie na to, iż oprócz czwartej części, strącanej na rzecz innych wierzycieli, Towarzystwo będzie odbierało należne mu raty z pozostałych ¾ pensji.

Wysokość pożyczki, wydanej jednemu urzędnikowi, rzecz prosta, była ograniczoną.

Za *maximum* przyjęto dwuletnią pensję pracowników; niewielu jednak otrzymało *maximum* pożyczki: większość dostała na spłacenie długów pożyczkę do wysokości pensji rocznej.

To są główne zasady, na jakich Towarzystwo kre-

Wszystko to wszakże zmaleje wobec budującego się na rogu „State” i „Randolph” 17-piętrowego „*Massonic Temple*”, kosztem 4,500,000 dolarów. Czynnych tu będzie 16 elewatorów, które będą mogły przewozić po 50,000 osób na dobę.

W tej dzielnicy miasta mieszczą się najzamożniejsze firmy handlowe, których wogóle Chicago liczy przeszło 27,000, a mianowicie: artykułów spożywczych 14,500, ubrania i obuwia 6,100, mebli i sprzętów 1,480, węgli i drzewa 760, aptek 600, wyrobów tytoniowych 1,300 i t. d.

Im dalej od centrum, miasto znowu zmienia swój charakter: tu dominują kominy fabryczne. Obok pięknej kamienicy spotykamy skromne, drewniane domki, a jeszcze dalej trafiają się pomiędzy niemi niezabudowane place. Chodniki drewniane. Brudno tu od chmur sadzy i pyłu.

Dokładniejsze zaznajomienie czytelnika z tutejszym ruchem fabrycznym pozostawiam do następnych korespondencyj, wspomnę tu tylko o zakładach kolejowych Pullmana, zatrudniających przeszło 30,000 robotników, jak również o rzezalniach bydła „*Union stock yards*”, wybudowanych na 350 morgach kosztem 4,650,000 dolarów, zatrudniających przeszło 40,000 robotników.

Kościołów różnych wyznań liczy Chicago 317. Posiada 194 publicznych szkół bezpłatnych niższych i 11 wyższych zakładów naukowych, w których wykłada 2,842 profesorów i nauczycieli.

Ogólny ten zarys zaokrąglę przytoczeniem wydatków miasta za r. 1890-ty.

Na mosty, ulice itd.	4,879,000	dolarów
„ wodociągi	2,020,887	„
„ bibljoteki publiczne . . .	81,063	„
„ szkoły	3,233,659	„
„ straż ogniową	989,975	„
Na cele i zakłady dobroczynne	5,220,000	dolarów
„ urząd zdrowia	176,553	„
„ utrzymanie policji	1,154,665	„
„ oświetlenie	919,225	„

Nie zadziwi czytelnika, że taki kolos zwycięzko wyszedł z walki ze swoim współzawodnikiem New-Yorkiem o budowę wystawy jubileuszowej.

Będąc naocznym świadkiem, jak w ciągu kilku miesięcy powstają kolosalne budowle, jak trzypiętrowe kamienice wędrują z miejsca na miejsce, a nawet wodą do innego miasta są spławiane, jak kilkopiętrowy dom jedzie do góry, aby dobudować jeszcze parę pięter, nie wątpię, że wystawa w terminie gotowa będzie. Amerykanie, będąc pewni, że tak kolosalnemu dziełu w tak krótkim czasie wydołają, chcą niejako w ten sposób okazać przed Europą potęgę swego przemysłu.

Wystawa stanie w południowej części miasta, w Jackson Parku, położonym na wybrzeżu jeziora w prześlicznej miejscowości.

Obecnie plantuje się teren, kopią kanały, stawy, słowem, roboty już w pełnym biegu.

Nawiasowo tu zaznaczę, iż drugą posadę miejską skarbnika piastuje p. Piotr Kiołbassa, który większością głosów wyszedł z urny wyborczej, mimo silnej kontragitacji niemców. Kaucja, którą musiał złożyć, wynosi 15 miljonów dolarów. Złożyły ją banki tutejsze, co jest rzecz zwykłą, ponieważ bankom zależy na pozyskaniu depozytu sum miejskich, będących w niezależnem rozporządzeniu skarbnika.

Słówko jeszcze o tutejszych stosunkach ekonomicznych.

Przypuśćmy, że w Europie jesteś wykwalifikowanym rzemieślnikiem, dajmy na to: szewcem, krawcem, kowalem, czy stolarzem.

Zdawałoby się, że i w Ameryce w tenże sposób będziesz mógł zarobkować. Tymczasem cóż się okazuje? Najpierw rzemiosła trzeba się *douczać*, gdyż wiele narzędzi jest tu odmiennych, wyroby różne, zastosowane do tutejszych potrzeb. Warsztatu na swoją rękę prowadzić nie można, bo fabryki zagarnęły wszystkie gałęzie przemysłu, a przemysł drobny znikł zupełnie.

Znalazłszy tego rodzaju warunki, rzemieślnik europejski zmuszony jest zadawalniać się skromnem stanowiskiem robotnika w fabryce, które z powodu walki konkurencyjnej między fabrykantami danej gałęzi przemysłu, różnych ewolucyj kapitalistycznych, jak również z powodu silnie zorganizowanych tutejszych związków robotniczych, broniących swoich interesów, jest niestałem. I dlatego też po większej części stale nikt w swem fachu nie pracuje, lecz zmuszony jest ciągle przerzucać się z fabryki do fabryki, z rzemiosła do rzemiosła, a często i całemi miesiącami zupełnie pozbawiony bywa zarobkowania.

Zwłaszcza w obecnej chwili daje się to odczuwać, ponieważ, w nadziei łatwego znalezienia zarobku przy budowie wystawy, codziennie napływa tysiące emigrantów, był dzień, w którym wylądowało 5,300 ludzi.

Okoliczność ta pobudziła mnie do ujęcia pióra, aby ostrzedz łatwowiernych przed nieuchronnem rozczarowaniem i zgubnemi jego skutkami.

W każdym razie walka konkurencyjna fabryk posuwa przemysł do niesłychanych postępów i potęguje ducha wynalazczości. Potem Europa z niedowierzaniem czyta o faktach, które—jak na wstępie zaznaczono — rzeczywiście w stosunkach europejskich muszą zakrawać na wybryki wybujałej fantazji..

Bartłomiej Pszczoła

dytowe ziemskie dokonało „wykupu" urzędników z długów.

Czy będą one praktyczne?—przyszłość pokaże. Tu jednak tylko zaznaczymy jeszcze—o czem świadczą cyfry, przytoczone na początku artykułu—iż w miarę wzrostu pensji urzędnicy Towarzystwa spłacają stopniowo swe długi; radykalnym środkiem, za pomocą którego możnaby zaradzić złemu, byłoby podniesienie etatów urzędników, które obecnie są bardzo nizkie.

*

Na zakończenie, w ogólnej tabelce zestawiamy dane, w stosunku procentowym, dotyczące stopnia odłużenia zarówno urzędników warszawskich instytucyj kredytowych, jakoteż i pracowników kolejowych, o których pisaliśmy poprzednio.

Procent odłużonych urzędników tak się przedstawia:

	z pensją do 600 rs. włącz.	z pensją 601—1200	z pensją wyżej 1200 rs.
kolej wiedeńska . .	14·9%	19·2%	9·3%
„ nadwiślańska .	8·2%	21·9%	11·9%
„ terespolska . .	4·8%	11·8%	2·5%
Tow. kred. ziemskie .	21·5%	25·0%	17.5%
„ „ miejskie .	9·0%	26·3%	15·7%
„ wzaj. kredytu .	—	11·1%	—

Wreszcie w oddziale tutejszym Banku państwa procent odłużonych urzedników waha się pomiędzy 17·5% i 23%.

Jak widzimy więc z cyfr powyższych, urzędnicy wszystkich instytucyj kredytowych, z wyjątkiem jedynie Towarzystwa wzajemnego kredytu, są dalcko bardziej odłużeni, niż urzędnicy kolejowi. Pierwsze pod tym względem miejsce trzyma Towarzystwo kredytowe ziemskie, gdzie prawie czwarta część urzędników posiada areszty na pensjach.

Aleksander Łętowski.

Początki karjery.

Michał Munkacsy, najgłośniejszy dziś z malarzy węgierskich, nietylko pędzlem dzielnie włada, wprawnym jest również szermierzem pióra, a dowody tego niejednokrotnie już na szpaltach dzienników węgierskich złożył.

Niedawno temu np. pomieścił w *Egyetertes'ie* w artykule, zatytułowanym „Męczarnie pierwszego powodzenia", opis początków własnej karjery.

„Męczarnie pierwszego powodzenia—tak zaczyna Munkacsy—co to ma znaczyć? Pytanie takie może tylko ten postawić, kto nie dotykał się sprawy bliżej; temu wydaje się, iż powodzenie pierwsze radość jedynie i zadowolenie sprawia. Opowieść moja sąd jego odmieni."

W r. 1870-ym wystawił Munkacsy w Paryżu głośny swój obraz „W celi skazańca", czyli „Ostatni dzień skazanego na śmierć". Dzieło to zyskało w oka mgnieniu powodzenie olbrzymie; malarz węgierski obudził się nazajutrz sławnym człowiekiem.

Ujrzał on się na raz w możności najgorętsze spełnić życzenia swoje, a mianowicie zamiar osiedlenia się w Paryżu i to tem łacniej, ile że, odwiedziwszy go w skromnej jego pracowni w Düsseldorfie, głośny paryzki handlarz obrazów, Goupil, zakupił wszystko, co artysta miał gotowego i mnóztwo na przyszłość poczynił zamówień.

Nacieszywszy się tedy w ojczyznie wśród rodziny, przyjaciół i znajomych czas jakiś zyskanem powodzeniem i sławą, Munkacsy przeniósł się na stałe do Paryża.

Zaraz na wstępie przeraziła go poprostu nieprzeliczona moc wielbicieli obrazu *„Dernier jour d'un condamné"* i entuzjastyczne pochwały, jakie twórcę jego spotykały na każdym kroku.

— Boże mój! Co tu począć — powtarzał sobie malarz—aby utrzymać się na tych wyżynach—a lęk o jutro nie opuścił go nawet, mimo, iż zaraz po przyjezdzie jego do Paryża zgłosił się do niego Goupil, ponawiając zamówienia, poczynione w Düsseldorfie, i zastrzegając sobie pierwszeństwo w nabywaniu wszelkich nowych dzieł jego.

„Pełen obaw—opowiada Munkacsy—zabrałem się do malowania zamówionego obrazu „Scena rodzinna". Goupil chciał mnie odrazu złotem zasypać, byłem jednak tyle przezorny, iż przyjmowałem jedynie zaliczki w miarę posuwania się roboty.

„Obraz już był prawie gotowym, gdy nagle jęła mnie trapić wątpliwość, azali na właściwej byłem drodze. Zniechęcało mnie to, iż odwiedzający mnie wówczas wszyscy pod niebiosy wynosili pierwszy mój obraz. Zamazywałem tedy wieczorami pracę całodzienną, męcząc się tem niesłychanie.

„Nareszcie obraz skończyłem. Przyszedł do mnie Goupil obejrzeć go. Wydał mu się zaciemnym; mimo to jednak miał go zabrać nazajutrz. Uwaga wszakże kunsthendlera dotknęła mnie żywo i wszystkie na nowo obudziła we mnie wątpliwości. Uspokoiłem się dopiero, gdy bez względu na to, iż praca moja była już zapłacona, obraz ze wszystkiem zatarłem.

Przez noc całą oka nie zmrużyłem i postanowiłem nad ranem zabrać się do nowego obrazu, zaczętego już: „Hulaków nocnych", poprzedni odkładając na później.

Gdy dnia następnego Goupil przysłał po „Scenę rodzinną", wyznałem mu skrupuły moje, obiecując obraz raz jeszcze przemalować, a tymczasem z całą energją zabrałem się do nowego. Dziwiło mnie tylko, iż o nabycie pracy tej kunsthendler nie starał się wcale i zamówienie przyjąłem od kogo innego.

Po sześciu tygodniach obraz był już w tem stadjum, które, nie budząc gorączki twórczej, wykończenia jeno wymaga i dostateczny materjał już stanowi do samokrytyki. Jąłem tedy krytykować i znowu wpadłem w zwątpienie. Zmieniałem oświetlenie i figury... Czułem, iż wypocząć mi czas jakiś trzeba. Dnia pewnego pobiegłem do Louvre'u i tu pod wpływem arcydzieł Rubensa i Rembrandta taka mnie zdjęła żądza tworzenia, iż natychmiast wróciłem do pracowni i malowałem bezprzytomny prawie aż do zmierzchu. I znowu, krytycznem na dokonaną pracę rzuciwszy okiem, zamazałem wszystko.

Złamany, zrozpaczony, znowu noc całą ani chwili snu nie znalazłem. W myśli widziałem obraz mój, do najdrobniejszych wykończony szczegółów, wspaniały, gdy wszakże do malowania przychodziło, ani jedno pociągnięcie pędzla nie udawało mi się. Niema większej męczarni, jak myśl, iż się jest po pierwszem powodzeniu, niezdolny nietylko krokiem posunąć się naprzód, ale nawet na tym samym poziomie utrzymać.

Jedynie kunsthendlerzy wątpliwości moich nie podzielali. Podobało im się wszystko, co robiłem, i dziwili się ciągłemu niszczeniu obrazów. Radzili mi wypocząć czas jakiś, rozerwać się. Ani słuchać nawet rad tych nie chciałem. Doszedłem wreszcie do takiego zdenerwowania, iż po mieście opowiadano sobie o nieszczególnym stanie mojego umysłu."

Od męczarni tych uwolniło dopiero artystę zaproszenie, jakie otrzymał od barona de Marché, nieżyjącego już dziś pierwszego męża pani Munkacsy, do pomalowania ścian jednego z salonów przerobionego z kuchni w pałacu jego, Colpach.

Zamówienia tego wprawdzie Munkacsy nie wykonał, zabawił jednak w Colpach sześć tygodni, które tak zbawiennie oddziałały na niego, iż wrócił do Paryża pełen zapału do pracy i raz na zawsze wyleczony od wszelakich zwątpień debiutanta.

Od tej pory sława jego i powodzenie sunęły już równym, szerokim szlakiem. (=)

— W dniu jutrzejszym, około godz. 9-ej rano, Jego Królewska Mość Król Duński będzie przejeżdżał przez Warszawę.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o naznaczeniu w warszawskim sztabie wojennym jednego feldfebla, mającego zawiadywać komendą niższych stopni w sztabie, z pensją roczną 36 rs. z potrąceniami prawnemi, oraz dodatkami przynależnemi. Stosownie do tegoż rozporządzenia, nadzór nad sikawkami parowemi w twierdzach warszawskiego okręgu wojennego oddany został komendantom twierdz, którym na ten cel wydzielono rocznie po 200 rs. Osoby, wybrane przez komendantów do nadzoru nad sikawkami, mają stale mieszkać w twierdzach, w pomieszczeniach, wydzielonych im przez komendantów. Wyższym oficerom frontowym, przebywającym w frontowych oddziałach w twierdzach: Warszawa, Nowogeorgiewsk, Brześć-Litewski, Kowno i Iwangród, oraz naczelnikowi sztabu i naczelnikowi oddziału frontowego twierdzy osowieckiej wydzielono pieniądze na żywność dla koni.

= *Now. wr.* dowiaduje się, że syndykat, utworzony niedawno przez kilku kapitalistów, z celem eksploatacji kopalń naftowych w południowej Rosji, wysyła w styczniu r. p. do okolic obfitujących w naftę w gub. archangielskiej, specjalnego górnika, który z wiosną rozpocznie przegląd i badania źródeł naftowych.

= *Birż. wied.* donoszą, iż d. 21-go b. m. zatwierdzono nowe przepisy o rozdzielaniu pomiędzy koleje należności za przewóz towarów w komunikacji bezpośredniej. Zasadą przepisów tych jest, iż każda z kolei pobierać będzie z całej opłaty część odpowiadającą przestrzeni, jaką towar przebiega. Pierwsze 40 wiorst liczy się podwójnie, następne zaś, do 120, każde dwie wiorsty policzone zostaną jako trzy. Należność za przewóz nie może przewyższać sumy, obliczonej według taryfy, wyłącznie daną drogę obowiązującej.

= Według informacyj *Now. wr.*, wydział ministerjum finansów, zajmujący się handlem zbożowym, uznał za konieczne zebrać za pośrednictwem Banku państwa najdokładniejsze dane o rozmiarze kredytu wydanego w ostatnich czasach na produkty zbożowe, oraz zobowiązać departament handlu i przemysłu, aby za pośrednictwem komitetów giełdowych zebrał najszczegółowsze wiadomości o zapasach zboża w wewnętrznych punktach handlowych.

= Dzienniki petersburskie otrzymują wiadomość, iż procent, pobierany w bankach dyskontowych i pożyczkowych, ma być wkrótce zniżony.

= Oprócz zaprzestania kampanji przez znaczną część gorzelni gospodarczych, o czem już departament poborów akcyzy został uwiadomiony, również z braku, a głównie drożyzny zboża zawiesiło na r. b. swoją produkcję kilkadziesiąt browarów wiejskich, wyrabiających piwo zwyczajne jęczmienne, przy fabrykacji którego opłaca się najkorzystniej wyrób płynnych drożdży, zazwyczaj stanowiący jedyny cel produkcji. Znaczna część tych browarów znajduje się w gub. północno-zachodnich oraz na północy Królestwa Polskiego. Podrożenie jęczmienia, a głównie brak jego w miejscach egzystencji browarów wspomnianych zmusza właścicieli ich do zawieszenia fabrykacji.

= Z Gdańska piszą pod d. 24-ym b. m., iż w dniu tym również nadeszło tam przeszło 100 wagonów pszenicy russkiej. W najbliższych dniach należy oczekiwać podobnych transportów, gdyż kolei marjenbursko-mławskiej udało się przeprowadzić przez granicę znaczną ilość pszenicy przed zamknięciem wywozu. Wodą nadto nadejdzie jeszcze prawdopodobnie około 1,000 tonu.

= W dniu dzisiejszym rozpoczęły się czynności komisji poborowej w trzecim rewirze powołania, złożonym z cyrkułów policyjnych: wolskiego i jerozolimskiego. Z cyrkułów tych stawali dziś popisowi do losowania. Jutro stawić się mają do superrewizji ci popisowi cyrkułu jerozolimskiego, którzy losowali w latach zeszłych i korzystają z odroczeń do tegorocznego poboru. Pojutrze, t. j. d. 29-go b. m., jako w niedzielę, czynności komisji poborowej będą zawieszone. Komisja poborowa powiatu warszawskiego dokonywała dziś oględzin lekarskich popisowych z drugiego rewiru poborowego powiatu warszawskiego, złożonego z miasta Nowego Dworu, oraz gmin: Wawer, Brudno, Nieporęt, Jabłonna, Góra i Zagożdź, którzy posiadają numery od 301 do ostatniego, jutro zaś dokonywać ona będzie superrewizji chrześcjan z tychże gmin, posiadających ulgi II-ej i III-ej kategorji, oraz żydów z ulgami wszystkich trzech kategoryj. Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w gmachu tutejszego rządu gubernjalnego, stawić się mają ci nowozaciężni z II-go rewiru poborowego gubernji warszawskiej, złożonego z I-go rewiru poborowego m. Warszawy (cyrkuły: zamkowy i soborny) i z powiatu radzymińskiego, którzy w podaniach, złożonych do władz właściwych, żądają powtórnego poddania ich rewizji lekarskiej.

= W ciągu dnia dzisiejszego na zbornym punkcie na Pradze stawić się winni przyjęci do wojska nowozaciężni z Warszawy, z cyrkułów zamkowego i sobornego, oraz nowozaciężni z I-go rewiru poborowego powiatu warszawskiego, złożonego z gmin: Młociny, Mokotów, Czyste, Wilanów, Jeziorna, Piaseczno, Nowo-Iwiczna, Falenty, Ożarów, Blizne, Pruszków i Cząstków. Termin stawienia się na zbornym punkcie nowozaciężnych z II-go rewiru poborowego m. Warszawy (cyrkuły: bielański i powązkowski), oraz z II-go rewiru poborowego powiatu warszawskiego (miasto Nowy Dwór i gminy: Zagożdź, Góra, Jabłonna, Brudno, Nieporęt i Wawer) naznaczony został na d. 2-gi grudnia r. b. Niestający dobrowolnie w terminach wskazanych nowozaciężni uważani będą za zbiegłych z szeregów, a w razie ujęcia, oddawani pod sąd wojenny.

= Pierwsze partje rekratów, które w tych dniach przybędą z Cesarstwa, przywiezione zostaną do Królestwa Polskiego przez Białystok, Brześć Litewski i Kowal, a rozsyłane będą na miejsce przeznaczenia z następujących stacyj: Czyżewa, Małkiń, Białej, Międzyrzeca, Łukowa, Siedlec, Nowomińska, Chełma, Rejowca, Lublina, Nowoaleksandrji, Iwangrodu, Wilgi, Garbatki, Radomia, Kielc, Końskich, Ostrowia, Miechowa, Nowogeorgiewska, Nasielska, Skierniewic, Łowicza, Kutna, Włocławka, Łodzi, Piotrkowa, Noworadomska i Częstochowy, oraz w Warszawie ze stacji kolei petersburskiej i Praga Nadwiślańska na Pelcowiznę. Przewóz trwać będzie do d. 13-go stycznia r. p.

= Według wiadomości, nadeszłych z Petersburga, kwestja przyłączenia służby telegraficznej kolei nadwiślańskiej do wydziału ruchu ponownie weszła pod obrady rady zarządzającej.

= Nowy system kontrolowania biletów osobowych wprowadził w tych dniach zarząd kolei wiedeńskiej. Zarząd deleguje na linję po dwóch urzędników z różnych wydziałów zarządu. Delegowani o poleceniu dowiadują się dopiero na ½ godziny przed odejściem pociągu i jako dla służby pociągowej nieznani, łatwiej mogą zauważyć nieporządek. Kolej wiedeńska jest pierwszą w kraju, która powyższy system wprowadziła.

= Przy tutejszem więzieniu głównem założone zostały warsztaty rzemieślnicze, których działalność

nie ogranicza się na zaspakajaniu potrzeb wewnętrznych instytucji, lecz które przyjmują też zamówienia prywatne i prowadzą roboty na sprzedaż. Obecnie więzienie poszukuje zdatnego majstra lub czeladnika fachu stolarskiego, któryby mógł kierować robotami więźni za pensję stałą 420—480 rs. rocznie i tantjemę w stosunku 10% czystego zysku od obstalunków, bezpośrednio przez majstra zjednanych. Starszy zgromadzenia stolarzy, do którego władza więzienna zwracała się z prośbą o wskazanie odpowiedniego fachowca, nie mógł zadosyć uczynić żądaniu.

= Ciągnienie piątej klasy 157-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego zacznie się w tutejszym kantorze Banku państwa d. 10-go grudnia i trwać będzie przez dni dziesięć.

= Rzeczywisty członek Towarzystwa przemysłu i handlu, p. M. Terechow, nadesłał nam ostatnią swoją książkę, świeżo w Warszawie wydaną p. t. „Podatek dochodowy i rezultaty stosowania tegoż; podatki handlowe i przemysłowe, opłaty 3%, 5%, 0,216% i podatek dystrybucyjny". W załącznikach umieszczono wzory rachunków i bilansów towarzystw akcyjnych i udziałowych.

= Na ulicy Mostowej od strony Freta rozpoczęto roboty przy układaniu rur wodociągowych, które jeszcze w r. b. zaopatrywac ją zaczną w wodę wiślaną.

= Za niedopełnienie we właściwym czasie formalności zmiany nazwisk zaślubionych kobiet, 100 osób zostało skazanych na grzywnę po rs. 2 od osoby; w razie zaś niemożności zapłacenia oznaczonej kary, na trzydniowy areszt.

= Z powodu mających się wkrótce rozpocząć robót miejskich, ul. Bielańska na przestrzeni od Tłomackiej do Długiej dla ruchu kołowego na pewien czas zostanie zamknięta.

= Do grona członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu XI-go zaproszony został p. Aleksander Rakowski, emeryt, b. nauczyciel instytutu głuchoniemych i ociemniałych.

= W dniu wczorajszym szambelan Stanisław hr. Kossakowski wyjechał do gub. kowieńskiej, gubernator zaś radomski Majlewski do Radomia.

= Wikarjusz kościoła św. Jana oraz nauczyciel religji w szkołach rządowych, ks. Stanisław Niewiarowski, po przebyciu influenzy ciężko zapadł na zdrowiu.

= Dowiadujemy się, iż bawiący w przejezdzie Zygmunt Gloger, po influenzy przyszedł już do zdrowia; chory zaś od dłuższego czasu Włodzimierz Zagórski (Chochlik) za kilka dni wraca do zajęć.

= Z muzyki.

* Panna Russel da się słyszeć jutro w „Królowej Saby", w której dotąd nie występowała na naszej scenie.

* Teatr Rozmaitości daje jutro pierwszy raz cztery jednoaktowe komedje: „Do rozwodu" St. Żyżkowskiego (panie: Szymanowska, Trapszówna i p. Prażmowski), „Nawrócenie" de Courcy (panie Chraszczewska, Lüdowa i p. Ładnowski); „Narkotyk" (panie Noiretówna i Leszczyńska, pp.: Frenkiel, Nowicki i Ostrowski) i „Zazdrośni" Wł. hr. Koziebrodzkiego (panie: Czakówna i Engelke, pp.: Krogulski, Prażmowski, Szymanowski i Wolski).

* W teatrze Letnim jutro „Zemsta nietoperzą".

* Z krotochwili Pawła Parfait „Pani kapitanowa", mającej wejść na repertuar teatru Małego, odbyła się dzisiaj próba czytana.

W obsadzie figurują panie: Baumanowa, Holtzmanowa, Leszczyńska, Mirecka i Rożniecka, tudzież pp.: Grubiński, Jagielski, Kulesza, Sikorski, Śliwiński, Wojdałowicz i Wysocki.

* Pani Żółkowska debiutować będzie po raz drugi w „Marcowym kawalerze", zapowiedzianym na piątek przyszły.

* Wieczór Mozarta („Jupiter", „Requiem" i pierwszy akt „Don Juana") naznaczony został na sobotę przyszłą w teatrze Wielkim.

* Dwa dramaty grane będą w przyszłym tygodniu w teatrze Wielkim: w środę „Żywy posąg" i w piątek „Arrja i Messalina".

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 746, Rozmaitości 299 i Letnim 420; na wieczorze zaś dramatycznym Fiszera w resursie obywatelskiej osób 515.

= Ceny miejsc.

W numerze wczorajszym wieczorowym podaliśmy na str. 7-ej nowy cennik miejsc w teatrze Wielkim.

Porównywając go z dotąd obowiązującym, widzimy, iż obniżka dotyczy głównie przedstawień dwóch pierwszych kategoryj—dramatycznych i operowych, w bardzo małym stopniu nadzwyczajnych, oraz iż cennik wprowadza kategorję czwartą „cen zniżonych".

Obniżka jest dość znaczna.

Gdy dotąd np. za lożę parterową na operę płacono rs. 9 kop. 20, dziś rs. 8 kop. 70 (a zniżone nawet rs. 6 kop. 50), gdy loża pierwszego piętra kosztowała rs. 12 kop. 20, dziś rs. 10 kop. 20 (zniżone 7 rs.), gdy krzesło w 4-ym rzędzie kosztowało rs. 3 kop. 5, dziś po cenie zniżonej rs. 2 i t. d.

Zwłaszcza rubryka ostatnia (czwarta) będzie wielce przystępna, pożądanemby tylko było podanie do wiadomości publicznej, jakie przedstawienia dyrekcja do tej kategorji zaliczać będzie.

= Umowa.

Wczoraj spisana została punktacja przedugodowa pomiędzy Władysławem Mierzwińskim, twórcą konkursu, a Witoldem Marczewskim, artystą-rzeźbiarzem o budowę posągu Moniuszki.

Artysta podjął się wykonania roboty w ciągu 15-tu miesięcy.

Model w odlewie gipsowym ma być gotowy na d. 1-szy maja r. p., zaś w marcu 1893-go r. posąg Moniuszki ma stanąć zupełnie wykończony w *foyer* teatru Wielkiego.

Umowa zawarta została na sumę rs. 3,500; fundusz, którym obecnie komitet z daru Mierzwińskiego rozporządza, wynosi około rs. 2,400 i jest zdeponowany w banku.

Podpisanie umowy ostateczne, t. j. po ujęciu punktacyj w formę prawną przez adw. p. Małkowskiego, nastąpi jutro.

= Przepisy fabryczne.

Podajemy tu w dalszym ciągu ważniejsze zatwierdzone przepisy fabryczne, do których tak właściciele fabryk i zakładów, jako też i robotnicy stosować się będą obowiązani.

Zarządzającym fabrykami lub zakładami nie wolno pobierać procentów od pożyczek, udzielonym robotnikom, ani wynagrodzeń za poręczenie ich pieniężnym zobowiązań.

Nie wolno jest pobierać od robotników zapłaty za pomoc lekarską, za oświetlenie warsztatów i za używanie narzędzeń wytwarzania podczas robót dla fabryki.

Zarząd fabryczny układa instrukcję wewnętrznego porządku, jaki robotnicy powinni zachowywać w zakładzie lub fabryce.

Przepisy te wymierzają się we wszystkich warsztatach.

Umowa robotnika z zarządem fabrycznym ustaje: w razie obustronnej zgody; po upływie terminu najmu; po ukończeniu roboty, od wykonania której zależał termin najmu; w razie wysłania robotnika przez właściwą władzę z miejsca wykonywania umowy; w razie obowiązującego wstąpienia robotnika do służby wojskowej lub obywatelskiej; w razie jeżeli władza, która wydaje robotnikowi paszport terminowy, odmawia odnowienia go; w razie utrzymania na czas dłuższy robót w fabryce, wskutek pożaru, powodzi, eksplozji kotła parowego i t. p. nieszczęśliwych wypadków.

Zarządzający fabryką może zerwać umowę o najem: z powodu niestawienia się robotnika do roboty w ciągu trzech dni z rzędu bez słusznych przyczyn; w razie oddania robotka pod sąd wskutek oskarżenia go o czyn występny, pociągający za sobą karę niemniejszą nad zamknięcie w więzieniu; w razie zuchwalstwa lub złego prowadzenia się robotnika, jeżeli grozi ono majątkowym interesom fabryki lub osobistemu bezpieczeństwu którejkolwiek z osób, należących do składu zarządu fabrycznego; w razie dostrzeżenia u robotnika choroby zaraźliwej.

W tym ostatnim wypadku ma prawo zerwanie umowy zaskarżyć do sądu, który w razie uznania skargi za uzasadnioną orzeka o wynagrodzeniu robotnika za poniesione straty.

= Zegar kościelny.

Po wykończeniu wewnętrznej restauracji starożytnej wieży kościoła Panny Marji, w tych dniach puszczony został w ruch nowy 4-tarczowy zegar.

Zegar ten bije dźwięcznie godziny i kwadranse.

= Nowy instrument.

Nauczyciel muzyki, p. W., oddawna pracował nad uzupełnieniem obmyślanego przez siebie nowego instrumentu muzycznego.

Narzędzie, złożone z równej ilości drzewa i blachy jest dętem i pośredniczy pomiędzy trąbką i klarnetem.

Wynalazca model obecnie już wykończony zachowuje w tajemnicy, pragnąc go przedstawić ogółowi znawców na wystawie wiedeńskiej.

= Obrazy do Ameryki.

Jeden z tutejszych przedsiębiorców artystycznych, tytułem próby wysyła do Nowego Jorku partję obrazów pędzla tutejszych malarzy.

Do zawiązania handlu przedsiębiorcę zachęcił delegat przyszłej wystawy w Chicago, p. Ives.

= Pamiętnik dla felczerów.

Pod tym tytułem wyszła z druku książeczka, ułożona przez p. J. Frejlicha, starszego felczera szpitalnego, która obejmując wyczerpujący dział informacyjny z dziedziny hygieny i antiseptyki, stanowi pierwszy przewodnik dla felczerów.

Pamiętnik, oprócz specjalnego działu, zawiera także rady i wskazówki, opatrzone rysunkami pierwszych pomocy i ratunku w razach nagłych wypadków i pozornych śmierci.

Z tego względu książeczka ta przydatną być może w każdym domu.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Nowiniarskiej pod № 14-ym Szai Rotbandowi skradziono zegarek i łańcuszek złoty, parę lichtarzy srebrnych i różne wyroby srebrne na sumę 226 rs. — Z poddasza domu pod № 27-ym przy ul. Dzielnej skradziono kilku lokatorom bieliznę z cyframi I. P. i S. O. — Zamieszkałej przy ul. Pawiej pod № 6-ym Rozalji Hufnaglowej skradziono różne rzeczy wartości 180 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Marji Fiszlerowej przy ul. Nowiniarskiej pod № 15-ym skradziono garderobę i różne rzeczy na sumę 105 rs. — Zamieszkałej przy ul. Muranowskiej pod № 17-ym Fajdze Konowej skradziono różną biżuterję wartości 225 rs.

= Świętokradztwo.

Donosiliśmy onegdaj o skradzeniu 3-ch puszek z ofiarami w kościele św. Anny.

Wczoraj jakiś złodziej, oderwawszy zamki u trzech innych puszek, skradł ich zawartość.

Ile było w puszkach ofiar, niewiadomo.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych, pracujący przy robotach elektrotechnicznych w teatrze Wielkim, Henryk Kaczkowski, zamieszkały przy ul. Wolskiej pod № 12-ym, spadł z pomostu wysokości około 7-miu łokci na asfaltową podłogę, wskutek czego poniósł ciężkie obrażenia na całem ciele.

Poszwankowanego, po udzieleniu pomocy, odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

Życiu K. grozi niebezpieczeństwo.

= O najechanie.

W sprawie najechania parowozu na pociąg № 8 na stacji Praga kolei nadwiślańskiej śledztwo ukończono.

Maszynista prowadzący parowóz zapłacił wysoką karę pieniężną, zwrotniczego zaś, z którego przyczyny głównie wypadek nastąpił, wydalono ze służby.

+ Nauczyciel języka polskiego w łódzkiem gimnazjum męzkiem, p. Ławkowicz, otrzymał polecenie wykładania tego przedmiotu w gimnazjum żeńskiem tamtejszem. Wykłady języka francuzkiego w niższych klasach łódzkiego gimnazjum żeńskiego po pannie Barbarze Hofman objęła pani E. A. Swiatuchin, żona inspektora tegoż zakładu. Dotychczasowa nauczycielka języka polskiego, panna A. Gabszewicz opuściła zajmowane w gimnazjum żeńskiem stanowisko.

+ Z Mińska donoszą nam, iż doroczna zabawa pod nazwą „Bazaru" na rzecz Towarzystwa dobroczynności urządzona będzie w d. 24-ym grudnia.

+ Tramwaje.

Z Mińska piszą do nas d. 25-go b. m.:

„Z wielkim żalem mieszkańców tramwaje w r. b. kursować nie będą.

Przedwczesne a silne mrozy uniemożliwiły dalsze prowadzenie robót.

Szyny ułożono tylko od jednego dworca do drugiego, na placu Katedralnym, na ulicy Franciszkańskiej i na paru jeszcze bliższych dworca wileńskiego.

Część nawet taboru tramwajowego, mianowicie wagony, mamy już na miejscu.

Na wiosnę więc dopiero spodziewać się można otwarcia ruchu."

+ Echa z Kamienskoje.

Z osady fabrycznej Kamienskoje w gub. ekaterynosławskiej piszą do nas:

„Zima tegoroczna zapowiada się u nas bardzo ostra: od dawna mamy mrozy, co na południu Rosji rzadko się zdarza.

Skutkiem chłodnej a suchej jesieni dużo pól pozostało nieobsianych.

Rok ubiegły nie grzeszył urodzajem.

Ceny chleba i masła podskoczyły szybko.

Nadto grasuje w naszych okolicach influenza, łatwo przechodząca w zapalenie płuc i zabierająca liczne ofiary.

Niedawno w Kamienskoje odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. Juljana i Józefę Falkowskich, b. obywateli z kaliskiego, którzy w r. z. przyjechali tu do swojego jedynaka, inżeniera zakładów metalurgicznych; staruszkowie w parę dni jedno po drugiem pomarli."

+ Kolej-świadkiem.

Z Odessy korespondent nasz komunikuje nam wypadek charakterystyczny.

Prowadzący pociąg maszynista, zbliżając się do stacji Gryszyno, spostrzegł czerwoną latarnię.

Dał kontr-parę.

Po zbadaniu rzeczy okazało się, iż dróżnik w kłótni ze swoim bratem, został pobity, postanowił więc wezwać pasażerów... na świadków.

+ Dzika zemsta.

Czytelnicy pamiętają, iż przed trzema tygodniami na oddziale łukowskim kolei nadwiślańskiej przed przejściem pociągu nr. 310 wyjęto z toru dwie szyny, co spowodowało częściowe rozbicie pociągu.

Energicznie rozwinięte śledztwo doprowadziło do wykrycia jednego z najgłówniejszych uczestników zamachu.

Jest to dróżnik, niedawno wydalony za pijaństwo, oraz niesumienne wypełnianie obowiązków służbowych przez najbliższego swego zwierzchnika, dozorcę p. Świderskiego.

Osadzony w więzieniu siedleckiem, zbrodniarz zeznał, iż zamachu dopuścił się w celach zemsty, nie chce jednak wyjawić nazwisk swoich wspólników, których musiał mieć kilku.

Dalsze śledztwo jest w toku.

+ Zbrodnia.

We wsi Białozierowce, w powiecie oszmiańskim, mieszkał bogaty kupiec Joffe, trudniący się szynkarstwem we własnej karczmie.

Przed kilku dniami przyjechało do karczmy czterech ludzi i zażądało wódki.

Kupiec spał już z rodziną, lecz służący, chrześcjanin, Małuka, wyszedł do sieni, gdzie go jeden z przybyłych poczęstował kulą rewolwerową, która mu rozsadziła czaszkę.

Załatwiwszy się ze służącym, zbójcy wpadli do alkierza, gdzie spał Joffe z żoną, i zamordowali wpółsennych małżonków, strzelając w nich, przyłożywszy lufę rewolweru do czoła.

W drugiej izbie spała córka zabitych, 16-letnia Szymka.

Zbójcy wyciągnęli ją z łóżka i naznęcawszy się nad młodą dziewczyną, zażądali od niej pieniędzy.

Dziewczyna, oniemiała z przestrachu, ani jednego słowa wymówić nie mogła.

Wówczas mordercy zawlekli ją do alkierza i ukazując na okrwawione trupy rodziców, śmiercią jej również grozić zaczęli.

Gdy dziewczyna na ten okropny widok na wpół omdlona osunęła się na kolana, rozbójnicy dali do niej kilka wystrzałów z rewolweru i sądząc, że się z nią załatwili, jak z innymi, splądrowali i ograbili całe mieszkanie, składając rzeczy na wóz, którym przyjechali.

Poczem znalazłszy beczkę z naftą, oblali nią ściany domu, spirytusem zaś podłogę, a podpaliwszy to wszystko, zemknęli.

Z trudnością wydobywszy się z płomieni i duszącego dymu, Szymka dowlekła się do sąsiedniej chaty, u drzwi której padła zemdlona.

Łuna jednak pożarna zbudziła mieszkańców wsi i zbrodnia wykrytą została.

Dotąd jednak policja nie przyłapała morderców.

Zdrowotność naszych ulic.

W notatce o świeżo wydanem sprawozdaniu ankiety sanitarno-mieszkaniowej wspominaliśmy już, iż praca ta opatrzona jest licznemi wykazami i tablicami granicznemi.

Na jedną z tych tablic chcemy dziś zwrócić uwagę, mianowicie na tablicę, będącą „obrazem graficznym śmiertelności skutkiem chorób zaraźliwych na ulicach z ludnością wyżej 500 mieszkańców w pięcioleciu od 1886-go—1890-go r.”

Ulice, wykazem objęte, w liczbie 155-iu, podzielono tu na pięć grup, według procentu śmiertelności. Jest to więc lista ulic—od najzdrowszych do najbardziej pod względem zdrowotnym upośledzonych.

GRUPA I-sza.

Na następujących ulicach śmiertelność z powodu chorób zaraźliwych nie dochodzi 15%.

Brzeska	Hoża
Młynarska	Nowo-Karmelicka
Tłomackie	Marszałkowska
Warecka	Sowia
Zimna	Mazowiecka
Ujazdowska	Ciepła
Włodzimierska	Leszczyńska
Wiejska	Ptasia
Daniłowiczowska	Wolska
Orla	Zgoda
Królewska	Graniczna
Szeroki Dunaj	Niecała
Nowy Świat	Bracka
Żelazna Brama	Skórzana
Sosnowa	Rymarska
Świętokrzyzka	Wspólna
Nowiniarska	Krakowskie-Przedm.
Plac Grzybowski	Twarda
Wielka	Senatorska
Jerozolimska	Aleksandrja
Elektoralna	Marjensztad
Erywańska	Sienna
Miodowa	Leszno
Podwale	Zielna
Chmielna	Żórawia
Świętojerska	Jasna
Szpitalna	

Najzdrowszych więc ulic w Warszawie z ludnością od 500 mieszkańców mamy 53. Wykaz podany gradacyjnie: na ulicy Brzeskiej % śmiertelności nie dochodzi 5%, Nowym-Świecie 10%, a Lesznie 15%.

GRUPA II-ga.

Wykaz ulic ze śmiertelnością 15—20%.

Wołyńska	Ordynacka
Świętojańska	Długa
Wązki Dunaj	Widok
Bielańska	Nowomiejska
Nowe-Miasto	Muranowska
Nalewki	Piekarska
Rozbrat	Sapieżyńska
Złota	Wołowa
Wróbla	Smolna
Nowolipie	Karmelicka
Bednarska	Bagno
Koszykowa	Zakroczymska
Trębacka	Piwna
Plac św. Aleksandra	Freta
Dzielna	Biała
Topiel	Solna
Franciszkańska	Marjańska
Dzika	Dobra
Szczygla	Krochmalna
Bonifraterska	Jerozolimska za rogat.
Żelazna	Nowowiejska
Obożna	Grzybowska
Chłodna	Zajęcza.

GRUPA III-cia.

Wykaz ulic ze smiertelnością od 20—25%.

Stare Miasto	Szeroka
Mokotowska	Krucza
Pańska	Żytnia
Ogrodowa	Książęca
Tamka	Miła
Gnojna	Browarna
Miedziana	Przedokopowa
Pawia	Wolność
Moskiewska	Nowolipki
Nizka	Wilcza
Krzywe Koło	Targowa
Ślizka	Koźla
Gęsia	

GRUPA IV-ta.

Wykaz ulic ze śmiertelnością 25—30%.

Brukowa	Wiślana
Litewska	Mostowa
Czerniakowska	Stawki
Wronia	Piękna
Górna	Nowogrodzka
Przyrynek	Solec
Fabryczna	Brzozowa
Furmańska	Bugaj.

GRUPA V-ta.

Wykaz ulic ze śmiertelnością od 30%.

Wołowa	Prosta
Kościelna	Przemysłowa
Szeroka	Wileńska
Plac Warecki	Pokorna
Ząbkowska	Kacza
Leopoldyna	Rybaki
Łucka	Burakowska
Ostrowska	

W tym wykazie zamieszczone ulice dochodzą: Burakowska 48%, Rybaki 43%, Wileńska 39% itd.

Na wysoki procent wpływa obecność szpitali: Ujazdowskiego na Górnej, Dzieciątka Jezus na placu Wareckim, starozakonnych na Pokornej.

*

Przytoczony wykaz daje wskazówkę ludności, gdzie szukać zdrowych mieszkań, władzom zaś sanitarnym, w którą stronę skierować zabiegi około uzdrowotnienia miasta.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 29-go listopada, o godz. 12-ej w południe, w sali magistratu, odbędzie się posiedzenie wyborcze ogólnego zebrania członków warszawskiej Archikonfraternji literackiej.

— D. 29-go listopada, o godz. 1-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie wydziału lekarskiego.

— D. 29-go listopada rozpocznie swoje obrady w Petersburgu zjazd przedstawicieli wszystkich kolei w sprawie przepisów i taryf przewozu zboża luzem.

— Do d. 29-go listopada składać mogą w biurze zarządu w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej pod № 152-im akcje ci akcjonarjusze Towarzystwa oryszewskiej fabryki cukru, którzy zechcą wziąć udział w tegorocznem zgromadzeniu ogólnem, zapowiedzianem na d. 14-ty grudnia.

Szewcy i szewctwo w Warszawie.

Z ciekawym memorjałem statystycznym zapoznał nas wczoraj na posiedzeniu sekcji rzemiosł p. Marcin Osmoła. W referacie swoim dał nam obraz stosunków przemysłowych w zakresie szewctwa—obraz pełny i umiejętnie naskreślony.

W r. 1890-ym liczyliśmy wogóle ludności chrześcjańskiej, oddającej się: szewctwu, kamasznictwu, kopyciarstwu i pantoflarstwu, wraz z ich rodzinami i uczniami do tego cechu zapisanemi razem osób 22,146.

W handlu skórami i odpowiedniemi przyborami 179 sklepów było w posiadaniu starozakonnych, a w rękach chrześcjan 8.

W r. 1890-ym wywieziono z Warszawy koleją nadwiślańską obuwia pudów 31,778, koleją terespolską p. 22,865, petersburską 27,323, czyli ogółem pudów 87,966, co przy cenie przeciętnej 182 rs. 40 kop. za pud przedstawia sumę przeszło 16 miljonów rs., uzupełnioną jeszcze przez konsumcję mieszkańców samej Warszawy do okrągłych miljonów 20.

W handlu hurtowym obuwiem spotykamy 40 sklepów, z tych 4 w ręku chrześcjan, w handlu zaś detalicznym 149 sklepów, z których w rękach chrześcjan 115.

Detaliści pozostają w zupełnej zależności od hurtowników.

Wreszcie co do wykształcenia umysłowego referat podaje następujące dane: W r. 1888-ym z wyzwolonych 244-ch uczniów posiadało kwalifikacje 90, reszta zaś 154-ch nie miała ich; w roku 1889-ym na 248-iu wyzwolonych 101 posiadało kwalifikacje, 147-iu nie, nakoniec w r. 1890-ym z 245-iu wyzwolonych z kwalifiacjami było 114-tu, bez 131, czyli na ogólną liczbę wyzwolonych 737-iu uczniów zaledwie 305-iu posiadało kwalifikacje z klas dwóch, reszta zaś t. j. 58% nie umiała ani czytać ani pisać.

Część tę referatu p. Osmoła przygotował nader pracowicie; a wartość zebranego przez mówcę materjału sama mówi za siebie. Żałujemy wszakże, że o dalszych jego wywodach tego samego powiedzieć nie można. P. Osmoła miał chęci jaknajlepsze, przecenił wszakże zbytecznie swe siły. Sądził on, że indywidualny jego pogląd zastąpić może gruntowniejszą znajomość rzeczy, a jednostronne oświetlenie traktowanego przedmiotu pod siłą pretensjonalnych określeń nabiera mocy przekonywającej. Błąd to rażący i tem więcej zasługujący na wytknięcie, ze względu na słuchaczów, którzy dotąd z sali muzealnej pokarm tylko dobrze przetrawiony wynosić zwykli.

Jeszcze mniej uwzględnić można wycieczkę mówcy przeciwko dziennikarstwu, które z godną jakoby potępienia obojętnością traktuje sprawy rzemieślnicze. Nie dlatego zwracamy na to uwagę, iżby działalność prasy stała po za obrębem krytyki, ale dlatego, iż do wydawania sądów takich upoważnione są tylko umysły wytrawne, oceniające właściwie doniosłość sądu przez siebie wyrzeczonego.

Wprawdzie znaczenie referatu p. Osmoły przewodniczący p. Makowiecki zredukował w swem przemówieniu do właściwych granic, żądając, zamiast luźnych frazesów, wniosków konkretnych, któreby ku istotnej reformie złego dążyły, niemniej byłoby wielce pożądanem, ażeby kwestje tej miary, co wczorajsza, o ile są podnoszone w sprawie dobra ogólnego, traktowane były z odpowiednią wytrawnością, stanowiącą najcenniejszą ich zaletę.

Ch.

Z ŚWIATA.

× **Z hymenu.** Donoszą nam, iż w d. 24-ym b. m. pobłogosławiony został związek małżeński dra Ferdynanda Węgla, b. prezydenta, a dziś posła do sejmu i rady państwa, z panią Aurelją Mięsowiczową, wdową po staroście w Kołomyi.

× **Panna Józefa Szlezygierówna i p. Juljan Jeromin,** artyści opery, śpiewają w bieżącym tygodniu w dwóch koncertach. Artystyczna para doznaje gorącego przyjęcia. P. Jeromin śpiewał najnowszą kompozycję Jana Galla p. t. „Zaczarowana królewna” z niesłychanem powodzeniem.

× **Nożyce choleryczne.** Muzeum berlińskie nabyło niedawno oryginalny przyrząd; stanowią go t. zw. „nożyce choleryczne”. Wyrobione są z drzewa gruszkowego, 60 centymetrów długie, z małemi na końcach krążkami, służącemi do chwytania drobnych przedmiotów. Gdy w latach 1830-ym i 1831-ym grasowała w Niemczech cholera, urzędnicy pocztowi, dla uniknięcia zarazy, przyjmowali od publiczności przez malutkie okienka za pomocą owych nożyc wszelką korespondencję.

× **Wędrówki pioruna.** Z Tulonu donoszą, iż w czasie burzy z d. 22-go b. m. uderzył piorun w jeden z wiejskich domów w pobliżu rzeki Seyne. Iskra elektryczna odbyła tym razem nadzwyczajną wędrówkę. Przedosta

wszy się z hukiem potężnym poprzez dach do wnętrza domu, obiegła kilkakrotnie dookoła pokój sypialny małżonków Laugier, przelatując o parę zaledwie centymetrów od nich, najmniejszej nie sprawiając im krzywdy, następnie przez podłogę wpadła do położonej na parterze kuchni, gdzie porozrzucała wszystkie naczynia metalowe, poczem po poręczy schodów wróciła na pierwsze piętro i ostatecznie uleciała oknem.

× **Powieści Bourgeta.** Zaledwie powrócił z Włoch do Paryża autor „Włoskich wrażeń", Bourget, udaje się do Prowancji, aby tam wykończyć powieść p. t. „Ziemia obiecana" („*Terre promise*"). Dzieło to, którego zapowiedź sama obudziła zaciekawienie da nam dzieje człowieka, który w przeddzień ślubu spotyka na swej drodze niegdyś ukochaną kobietą. Ta ostatnia ma przy sobie dziecko, którego rysy przypominają bohaterowi dzieła siostrę jego, dawno zmarłą. Zrywa zatem zamierzony związek i postanawia żyć wyłącznie dla tej kobiety i dla tego dziecka. Książka to będzie pełna melancholji, z poważnem a obszernem uwzględnieniem teorji dziedziczności. Po powrocie z Prowancji, gdzie spędzi jesień, i po krótkim pobycie w Paryżu, wyjeżdża Bourget ponownie do Włoch, gdzie znowu pisać ma powieść psychologiczną, na dokumentach opartą p. t. „Cosmopolis". Głośny autor w lutym dopiero, syt sławy i trudów, na dłużej zamierza osiąść nad Sekwaną.

× **Ogrzewanie omnibusów.** Rada miejska paryzka zajmuje się obecnie sprawą ogrzewania omnibusów. Dzieje się to po raz drugi. Przed dwoma laty sprawę tę poruszył radzca miejski Maurycy Quentin-Bauchard, towarzystwo jednak omnibusowe, mimo, iż wnioskodawca miał za sobą opinję publiczną, oparło się wprowadzeniu nowości. Obecnie podjęło wniosek Baucharda *Figaro*, podając obliczenia przez pierwszego przeprowadzone. Wypada z nich, iż towarzystwo tanim bardzo kosztem zadowolnićby mogło wymagania publiczności. Istnieje już nawet towarzystwo omnibusowe „*Messageries nationales*", opalające pojazdy, dość jest zatem skorzystać z doświadczenia jego. Pojazdy te ogrzewane t. zw. *briquette*'ami (cegiełki wyrabiane z masy węglowej, torfu i kory dębowej), posiadają każdy po trzy palniki, każdy zaś palnik używa dziennie dwa *briquette*'y. Owóż 1,000 cegiełek opałowych kosztuje 70 fr., czyli, że za 42 centymy na dzień z łatwością każdy omnibus ogrzać się daje. Tramwajowe towarzystwo paryzkie rozpoczęło właśnie próby, w celu wprowadzenia nowości, a otrzymane rezultaty przedstawić ma radzie miejskiej, która ze swej strony ma pełne prawo przynaglić do opalania pojazdów i towarzystwo omnibusowe. To ostatnie obsługuje rocznie 121 miljonów pasażerów, czyli 330,000 osób dziennie—jest więc komu dogodzić.

× **Bójka z jeleniem.** Przed paru dniami— donoszą z Rzymu—przechadzał się markiz Nicola Berlingieri w towarzystwie dwóch znajomych po zwierzyńcu swoim pod Corazello. Nagle na trzy osoby te, z których żadna nie miała broni przy sobie, potężny napadł jeleń. Napadnięci bronili się, jak mogli, laskami i udało im się zrazu rozwścieczone zwierzę odstraszyć. Zanim jednak zdołali opuścić zwierzyniec, jeleń zaatakował ich powtórnie z podwójną wściekłością. Wywiązała się straszliwa bójka, której ofiarą padł na miejscu rogiem przeszyty jeden z towarzyszów markiza, drugi w obronie życia własnego złamał rękę, markiz zaś otrzymał dwie ciężkie rany w udo. Na krzyk napadniętych nadbiegł nareszcie jeden ze strzelców i ten dopiero strzałem spłoszył jelenia.

× **„Klaka."** Ze względu na pomieszczony w 316-ym numerze pisma naszego artykulik p. t. „Klaka", jeden ze stałych czytelników naszych prostuje w nim szczegół, jakoby początki klaki odnieść należało do czasów Nerona i z Tacytem w ręku dowodzi wcześniejszego jej istnienia, znaną już bowiem była, i to dobrze, za Augusta. Mianowicie w „Rocznikach" (*ab excessu Divi Augusti liber I caput 16*) powiada Tacyt, opisując historję buntu Pannońskich legjonów: „...erat in castris Percennius quidam, *dux* olim *theatralium operarum*", co znaczy tyle, co dzisiejszy „szef klaki". Za pierwszych zatem Cezarów tak już była znaną, iż Tacyt wyrażenia: „*dux theatralium operarum*" bliżej objaśniać nie potrzebował.

BAŃKI MYDLANE.

U okulisty.

Doktor, opatrując chorego, zapytuje:

— Muszę panu zrobić operację. Czy masz pan do mnie zaufanie?

— O tak, doktorze, ufam panu ślepo—odpowiada nieborak z westchnieniem.

*

Ze świata dziecięcego.

Pięcioletni Bolo, czteroletnia Frania i trzyletnia Wandzia bawią się razem.

Nagle Bolo z Franią odsuwają się w kąt pokoju.

— Co tam robicie, dzieci—zapytuje mama—dlaczego zostawiacie Wandzię samą?

— Rozmawiamy, proszę mamy, o małżeństwie—odpowie Bolo—a nie chcemy, aby mała słyszała.

*

Roztropna Cecylja.

— Bozka Cecyljo!—woła chłopak—oddaj mi swoją rękę. Ja bez ciebie żyć nie mogę.

— E, panie—odpowiada roztropnie Cecylja—jeżeli bezemnie pan sobie rady dać nie możesz, tem ciężej ci będzie ze mną...

W dniu 21 listopada r. b. odbył się w Częstochowie ślub panny Adeli Czajkowskiej, córki nieżyjących Wojciecha Czajkowskiego, b. radcy rządu gubernjalnego w Piotrkowie i Adeli z Ziembińskich, z p. Wiktorem Drzymuchowskim, inżenierem technologiem z Krosna w Galicji. 1659r

Dla najbiedniejszych.

Praktykanci ogrodnictwa składają na biednych rs. 1, według uznania redakcji, a mianowicie: Koz. kop. 50, Lyt. kop. 25 i Ziem. kop. 25.

— Zarząd zakładów gazowych w Warszawie wyznaczył do bezpłatnego rozdania warsz. Tow. dobr., przez czas bieżącej zimy 300 czetwierti koksu dla ubogich.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Konstancja z Cichockich

Ignatowicz.

opatrzona św. sakramentami, dnia 26-go listopada r. b. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 60. W głębokim smutku pozostały mąż, dzieci i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele dolnym św. Krzyża dnia 28 listopada, to jest w sobotę, o godz. **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **2-ej** po poł. na cmentarz powązkowski.—1661

W sobotę, to jest dnia 28 listopada r. b., za spokój duszy

† Ś. P.

Stanisława hr. Mielżyńskiego,

zmarłego w Mielżynie w gub. zach. w dniu 21 października r. b., odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** rano, na które brat zaprasza krewnych i znajomych. —4124—

W sobotę, dnia 28-go listopada, jako w rocznicę imienin

† Ś. P.

Delfiny z Fertnerów

LANGE,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ul. Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które osierocone dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1656

† Za duszę nieodżałowanej 4144

ś. p. Jana Papłońskiego,

odbędzie się w niedzielę, to jest dnia 29-go b. m., jako w 6-tą rocznicę, msza św. w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, o godzinie **9-ej** rano, na którą członkowie Towarzystwa głuchoniemych zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych.

Z Petersburga.

Now. wr. pisze:

„*Kijewlanin* poświęcił obszerny artykuł dowodzeniom, że nie mamy najmniejszej przyczyny przerażać się niedostatkiem zboża. Przedewszystkiem *Kijewlanin* przekonany jest, że zapasy zboża w Rosji są najzupełniej dostateczne i gdyby nie zbyteczna „nerwowość", objaśniająca się obecnie powszechnie, zboże byłoby tańsze i mniejby go wychodziło zagranicę — artykuł *Kijewlanina* napisany był jeszcze przed ogłoszeniem zakazu wywozu pszenicy. — Na uspokojenie umysłów powinna wpłynąć również wiadomość, że według danych statystycznych główni nabywcy zboża naszego, Francja i Anglja, już w październiku porobiły dostateczne zapasy. Obecnie należy tylko rozpatrzeć się, po jakiej cenie nabywać możemy zboże za granicą.

To właśnie nabywanie zboża za granicą jest owym argumentem *Kijewlanina*, mającym wpłynąć na uspokojenie. „Jeżeli bowiem — pisze dalej wspomniana gazeta — mówimy o stosunkach handlowych, to cena będzie zależała od kursu naszego rubla kredytowego. Według ostatniego wykazu królewieckiego, tonnę pszenicy (61 pudów) sprzedawano od 160 do 180 marek, co odpowiada 1 rs. 35 kop. do 1 rs. 59 kop. za pud. Jeżeli przyjmiemy średnią cenę pszenicy po 183 marki za tonnę, czyli po 3 marki za pud, wyniesie to według kursu obecnego 1 rs. 55 kop. za pud. Dodawszy koszt powrotnego przewozu 20 kop. od puda, otrzymamy cenę 1 rs. 75 kop. Cena ta jednak zależy zupełnie od kursu rubla. Jeżeli marka kosztować będzie nie 52 kop., jak obecnie, lecz np. 41 kop., jak to było w czerwcu aż do zakazu wywozu żyta, to pud pszenicy w Królestwie kosztowałby 1 rs. 23 kop. kredytowych, zamieniwszy zaś tę ostatnią sumę na złoto, otrzymamy ostateczną cenę 92½ kop. złotem. Z powyższego okazuje się, iż pszenica na rynku międzynarodowym nie jest bynajmniej drogą i przy znacznem polepszeniu się kursu naszego rubla będziemy mogli nabywać ją nie drożej, niż ją sprzedajemy obecnie przy silnej zniżce kursu.

Wogóle *Kijewlanin* w kwestji zaopatrzenia kraju w żywność jest tego zdania, iż należy tylko mieć dużo pieniędzy i zbierać je na chwilę odpowiednią. Ale przerażać się—pisze *Kijewlanin*—jedynie z tego tylko powodu, że obecnie brak jest zboża na targach wiejskich, lub też przypuszczać, że Rosja nie ma możności nabycia zboża, znaczy daremnie stawiać zapytania i daremnie łamać sobie głowę nad niemi."

Do *Birż. wied.* piszą z Moskwy: „Jak dawniej, tak i teraz na rynku naszym obiegają pogłoski, sprawdzające się, niestety, o niewypłacalnościach różnych fabrykantów i kupców. Niedawno rozeszła się wieść, iż jedna z firm handlujących suknem przeszło lat pięćdziesiąt, zawiesiła wypłaty. Wieść ta wkrótce się sprawdziła. O pasywach firmy owej nic jeszcze dotychczas nie wiadomo, to tylko pewna, że bankructwo jej pociągnie za sobą inne bankructwa. Firma wspomniana cieszyła się tak wielkiem zaufaniem, iż po jej upadku za żadną inną już teraz ręczyć nie można. Wogóle „kryzys sukienny" zaczyna ciążyć nad handlującymi tym towarem. Obiegają pogłoski, że jedno z towarzystw, produkujących towar pąsowy, również zmuszonem będzie zawiesić wypłaty. Pogłoska to dotychczas nie sprawdzona."

Szesnasty zjazd górników, jak donosi *Praw. wiestn.*, został zamknięty w d. 20-ym b. m. Z sumy 17,000 rs., jaką zjazd rozporządzał, postanowiono 10,000 ofiarować na rzecz dotkniętych głodem, resztę zaś, t. j. 7,000 rs., wyznaczono na fundusz wsparć dla podupadłych górników.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Moskwa 27-go listopada. (*Tel. Ajencji półn.*)— Wystawa środkowo-azjatycka, zamiast w d. 23-im stycznia r. p., zamknięta zostanie d. 29-go listopada r. b. W dniu tym nastąpi uroczyste ogłoszenie nagród i medali, które rozesłane będą wystawcom około świąt Bożego Narodzenia.

ZAKUP ZBOŻA.

Paryż 27-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Francja zakupuje w Ameryce kolosalne zapasy zboża.

DEPESZA GOUTHE-SOULARDA.

Paryż 27-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Arcybiskup z Aix, Gouthe-Soulard, wystosował depeszę do kardynała sekretarza stanu, Rampolli, tej treści: „Racz Wasza Eminencja zakomunikować Ojcu św., że w dniu dzisiejszym Jezus Chrystus, papieztwo i wolność kościoła zwyciężyły przed sądem. Miałem zaszczyt być skazanym na grzywny."

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Berlin 27-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wczoraj w Crefeldzie (prowincja nadreńska) było dosyć silne trzęsienie ziemi.

ROKOSZ W CHINACH.

Paryż 27-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z Pekinu donoszą, że Tsung-Li-Yamen (rada stanu) nakazał Li-Hung-Czangowi, aby oddał wszystkie rozporządzalne siły zbrojne władzom zbuntowanej prowincji Gehol.

Londyn 27-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Według depeszy *Daily Chronicle* z Szangaju, zaburzenia z d. 23-go b. m. są poważnym rokoszem. Powstańcy w Mongolji i w innych prowincjach, sąsiadujących z Pekinem, mnożą się. Przystąpiła do rokoszu w wielkiej ilości jazda chińska. Wielu mandarynów popiera także sprawę rokoszu. W Kingczu wymordowano chrześcjan.

SĄDY ROZJEMCZE.

Lens 27-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)—Dyrektorowie kopalni węgla w Aniche: Liévin, Bellune, Courrières, Dourges i Douchy obrani zostali przez właścicieli kopalń w Pas de Calais na sędziów rozjemczych. Posiedzenie sądu odbyć się ma dziś lub jutro.

Paryż 27-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Zmowa górników objęła departament Nord.

RESTAURACJA MONARCHJI.

Paryż 27-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — W Brazylji szerzy się agitacja za wskrzeszeniem monarchji. Spowodowała ona nowy spadek papierów.

KATASTROFA W CYRKU.

San Francisko 27-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)—W Guanaguato (Meksyk) runął amfiteatr cyrkowy podczas walki byków. Dwanaście osób zabitych i rannych.

Wiedeń 27-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Poseł do rady państwa, prezes Towarzystwa tatrzańskiego, hr. Władysław Koziebrodzki, konferował z ministrem Zaleskim w sprawie sporu granicznego. Ponieważ odpowiedź ministra wobec zaostrzającego się sporu i możliwości dalszych groźnych zajść na spornych parcelach nie była dostateczną, Koziebrodzki wniesie na niedzielnem posiedzeniu Koła interpelację w tej sprawie.

Wiedeń 27-go listopada. (*T. p. Kur. War.*) — Ankieta giełdowa wysłuchała, z powodu wywołania wiadomej paniki, trzydzieści osób.

Berlin 27-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Hamburger Nachrichten* utrzymują, że wstrzymanie się księcia Bismarka od udziału w rozprawach parlamentu niemieckiego w zimie 1889/90 nastąpiło na wyższe zlecenie.

Berlin 27-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cesarz zwiedzić ma w grudniu strzelnicę Kruppa w Meppen.

Paryż 27-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Komisja armji przyjęła sprawozdanie Dreyfusa o projekcie ustawy przeciw szpiegostwu. Projekt zaostrza znacznie przepisy dotychczasowe.

Londyn 27-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Biuro Reutera donosi z Rio de Janeiro: Stosunki pomiędzy armją i marynarką są niepokojące.

Rio de Janeiro 27-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Manifest nowego prezydenta brazylijskiego, jen. Florjana Peixoto, zwołuje dawny kongres na d. 18-ty grudnia. Duarte Pereira objął teki sprawiedliwości, oświaty i spraw wewętrznych.

Berlin 27-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **193 10** (wczoraj 197.65)
Ruble na dostawę **191 25** (wczoraj 197.—)

Otwarcie Tworek.

Dziś, o godz. 9-ej min. 35 rano, wyjechał do Pruszkowa pociąg nadzwyczajny z osobami, udającemi się na inaugurację zakładu obłąkanych w Tworkach.

Oprócz członków rady miejskiej dobroczynności publicznej, kuratorów szpitali, pociągiem tym wyjechali: prezes komitetu budowy, senator Wiłujew, jenerał Palicyn, rz. r. st. Waraksin.

Z Pruszkowa wszyscy przybyli goście udali się ekwipażami do Tworek.

O godzinie 11-ej pociągiem osobowym raczył wyjechać JE. Główny Naczelnik kraju, jenerał-adjutant Gurko w towarzystwie gubernatora Medema, jako prezesa rady miejskiej dobroczynności publicznej, prezydenta miasta, jenerała Starynkiewicza, inspektora szpitali d-ra Czausowa, jenerała Klejgelsa i wielu innych dygnitarzy tak wojskowych, jak i cywilnych.

Przy bramie wjazdowej w Tworkach, gustownie udekorowanej, oczekiwały osoby, poprzednio przybyłe.

Wogóle cały wygląd gmachów szpitalnych był świąteczny, przybrano je we flagi, a między pawilonami urządzono prowizoryczne przejścia.

Po skończonej ceremonji poświęcenia gmachów naczelny lekarz i dyrektor zakładu, dr. Hardin, oprowadzał przybyłych po wszystkich kompartymentach szpitala, wtajemniczając w różne szczegóły urządzeń.

W książce wizytujących wszyscy obecni położyli swe podpisy, a naczelnik zakładów dobroczynnych rz. r. st. Waraksin, ofiarował wielu dostojnikom ustawę szpitala w Tworkach, gustownie oprawną, ze złoconemi literami, wskazującemi datę inauguracji.

Jednocześnie ks. Stanisław Krynicki, miejscowy kapelan, dopełnił poświęcenia kaplicy w obecności siόstr miłosierdzia, które podczas mszy św. wykonały pienia religijne.

Przy końcu nabożeństwa goście, uczestniczący w inauguracji, zaszli do kaplicy.

Obszerną mowę o znaczeniu nowego szpitala wygłosił inspektor dr. Czausow, następnie przemawiał gubernator baron Medem.

JE. Główny Naczelnik kraju, jenerał-adjutant Gurko, raczył dziękować senatorowi Wiłujewowi za pomyślne doprowadzenie budowy do końca.

Prócz osób powyżej wymienionych, znajdowali się: baronowa Medemowa, dr. Rothe, prof. dr. Popow i b. naczelnik zakładów dobroczynnych t. r. Puchalski, umyślnie na inaugurację z Włocławka przybyły.

JE. Główny Naczelnik kraju i wielu dygnitarzy powrócili do Warszawy pociągiem kurjerskim o godzinie wpół do 3-ej.

Pociąg nadzwyczajny z resztą gości przybył dopiero około godz. 4-ej po południu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Homo.* — Wszelkie szczegóły, tyczące się konkursu dramatycznego, znajdzie sz. pan w № 260-ym *Kurjera* z d. 20-go września r. b. W razie potrzeby, odnośny numer do przejrzenia w biurze redakcji.

— *Panu M. P. A., prenumeratorowi.* — Żądane szczegóły znajdzie sz. pan w № 260 ym naszego pisma z d. 20-go września r. b. Odnośny numer może sz. pan przejrzeć w biurze redakcji.

— *Prenumeratorowi.*—Adresu p. Cz. nie wiemy.— Podobno stale mieszka we Lwowie.

— *Panu M. Majewskiemu, stałemu prenumeratorowi.* — Jest to powieść J. I. Kraszewskiego. Nabyć ją można w każdej księgarni.

— *Interesowanemu.* — Adresy lekarzy neuropatologów wymienione są w „Kalendarzu warszawskim" na r. b.

— *Stałej prenumeratorce z ul. Wspólnej.* — Adresu dra J. Haltowskiego nie posiadamy.

— *Panu Michałowi II.* — Według „Spisu nazwisk szlachty polskiej" hr. Dunin-Borkowskiego, jedna rodzina Sk. pieczętuje się herbem „Nałęcz", druga herbem „Prus I-szy".

GIEŁDA.

Warszawa d. 27-go listopada.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie wynosiły 196.50 na koniec b. m. i 194.50 na koniec grudnia r. b., co odpowiada kursom 50.90 i 51.40 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały słabszą tendencję giełdy tamtejszej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty tanim kursem 50.85 (równia 196.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz podniosło tę cenę niebawem wskutek dość chętnego pokupu waluty do 51, a nawet po godz. 12-ej do 51.05 i 51.10 (t. j. 195.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 25 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 50 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca grudnia r. b. po 51.30, 51.40, 51.45, 51.50 i 51.55, do końca b. m. po 50.87½, 50.90, 50.95 i 51 i z odbiorem stałym w końcu grudnia po 51.45.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 50.85, 50.90, 50.92½, 50.95, 50.97½, 51, 51.05 i 51.10, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** długi kupowano, jak utrzymuje ceduła, po 10.35, a krótki po 10.24 i 10.30. Za **Paryż** krótki osiągano, według ceduły, 41.20 i 41.30. **Wiedeń** krótki nabywano, stosownie do notowań ceduły, po 88.30. Wogóle notowano dziś Londyn, Paryż i Wiedeń bardzo wysoko; kurs Londynu długiego np. przewyższa równię kursu Berlina prawie o 2%.

W papierach obroty średnie przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne 98 i 97.25, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilkanaście tys. rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500 po 97.75, oraz za kilka tysięcy w drobnych sztukach po 97. Wschodnie pożyczki II i III em. w zaofiarowaniu nominalnem po 101. Zabrano kilka pożyczak premjowych z r. 1864-go po 239.50. Pożyczkę wewnętrzną 4% 1887-go I-ej em. ceniono po 94.75, kupiono zaś rs. 10,000 w jednej sztuce po 94.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.65 I-ej ser. i po 100.20 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 99.90 99.95 i po 100. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.75 I-ej ser., po 101 II-ej s., po 100.75 III-ej ser. i po 100 IV-ej i V-ej ser., wzięto zaś kilkanaście tys. V-ej s. po 99.75. Listy zast. m. Łodzi w żądaniu po 98.75 I-ej ser. i po 98 II, III i IV-ej s. Lokowanoby obligi kanalizacyjne miasta Warszawy po 99. Za 5% listy zastawne wileńskie chciano osiągnąć 98.50.

Zapłacono za kilka tysięcy rubli kuponów celnych po rs. $1.66\frac{2}{3}$, $1.66\frac{3}{4}$ i $1.66\frac{5}{6}$, oraz 50.95 kop. za kilkanaście tysięcy marek w gotówce, przy zaofiarowaniu po 1.67 za kupony celne, $1\frac{1}{6}$ za marki, 88½ kop. guldeny i po 41½ kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, zwyżkowe. Za Berlin krótki chcą płacić 51.10.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 51.15, za Londyn krótki 10.29, za Paryż krótki 41.17½ i za Wiedeń krótki 88.10.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.79 *netto.* Wiadro 78% rs. 9.38 — 2%. Dowozów niema zupełnie. Usposobienie bardzo mocne.. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.76.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 27-ym listopada. Obroty na targu zbożowym, jak zwykle przy piątku i dziś były nieznaczne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 80 korcy i przy usposobieniu słabem płacono za wyborową 8.45, za białą 8.30, za pstrą 7.50. Żyta dostawiono około 250 korcy. małemi tylko partyjkami zbywano, płacąc za wyborowe po 7.75, za średnie 7.50. Owsa dowieziono 300 korcy, usposobienie osłabło, ceny nieco niższe płacono. Stosownie do gatunku po 3.10 do 3.30 kupowano. Za pud siana płacą 35 do 40 kop., za pud słomy 30 do 33 kop.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 26 listopada 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	1	wagonów	114	wagonów
Owsa	7	"	189	"
Mąki żytniej	1	"	43	"
Mąki pszennej	2	"	36	"
Kaszy jaglanej	11	"	236	"
Kaszy gryczanej	—	"	1	"
Ryżu	—	"	2	"
Pszenicy	—	"	3	"
Jęczmienia	1	"	167	"
Grochu	—	"	1	"
Gryki	—	"	4	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	11	"
Łoju	—	"	3	"
Makuchów	—	"	7	"
Mąki kartoflanej	1	"	26	"
Cukru	—	"	3	"
Rodzenków	—	"	—	"
Żelaza	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	24	wagonów	846	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od —	do 138	kop. za pud
Owies	od —	do 96	" " "
Jęczmień	od —	do 108	" " "
Kasza jaglana	od —	do 155	" " "

Artykuły żywności (dnia 27-go listopada).—Nieco mniej dostawców niż w zeszłym tygodniu przybyło na punkta targowe, ubytek ten zapełnili jednak przekupnie. Przybyłych za zakupem sporo krążyło na wszystkich placach. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy 15—17 kop., chleb razowy od 3½ do 4 kop., chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 13½—14 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. **Mięso** nieco drożej niż w zeszłym tygodniu: *Wołowina* w lepszych częściach od 13 do 14 kop., w gorszych 9 do 10 kop., polędwica 20—22½ kop., ozór od 60 do 70 kop. cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—75 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12 do 13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 12—13 kop., w innych częściach od 10—11 kop., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 18—20 kop., cztery nóżki 12—18 kop., łebek 12—13 kop. *Baranina* dyszek i comber 10—12 kop., w innych częściach od 8—9 kop., *Wieprzowina* od szynki 13 do 14 kop., szynki wędzonej funt od 20—25 kop., kiełbasy funt 17 do 20 kop., kiełbasy wędzonej funt od 18 kop. sprzedawano, schabu funt od 13—14 kop., słonina świeża i sadło 16—18 kop., słonina solona od 18—20 kop., szmalcu funt 20—24 kop. *Prosięta* sprzedają od 60 kop. do rs. 1 kop. 50. — **Drób** jak dawniej: kupowano kurczęta sztuka od kop. 20 do 35 kop., indyki płacono od rs. 2 do 2 kop. 50, indyczki od rs. 1 k. 35, kapłony od rs. 1 kop., pulardy od 70 do 75 k., kaczki od 37½ do 50 kop., kaczki większe od 75 do 80 kop., za gęsi mniejsze od kop. 65, tuczone od rs. 1.25 do 1 kop. 50, kury od 35—45 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. **Zwierzyna**: Sarny od rs. 9 do 12, zające od kop. 75 do rs. 1 kop. 20, kuropatwy para rs. 1 kop. 50.— **Ryby** nieco drożej niż w zeszłym tygodniu, łosoś świeży funt. rs. 1 do rs. 1 kop. 20, wędzony 75 kop., sandacz śnięty 9—15 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 40 kop., szczupaki śnięte funt od 10 do 15 kop., karpie śnięte funt od 10 do 12 kop., wszelkie inne ryby funt od 6—7 kop. Śledzie uliki sztuka 5 do 6 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. Raków drobnych kopa 25 kop., większych rs. 1.50—2.00. — **Nabiał** drożej, mleko niezbierane kwarta 8 do 8½ kop., zbieranego 5 do 5½ kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli od 30 do 35 kop. funt, solonego funt 25—27½, masło na kwarty 54—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt 2d 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—6 kop., jaja za kopę od rs. 1.25 do rs. 1.30, na sztuki świeżo u włościanek po 2½ kop. — **Owoce** nieco drożej: za funt winogron od 9 do 10 kop., rydzów blacik od 10 do 15 kop., arbuzy sztuka 15—20 kop., borówek nie było dziś na targach. pieczarek blacik od 30 do 40 kop., bedłek kupka od 1 do 2 kop., gruszki sztuka od ½—1 kop., gruszki większe sztuka od 2 kop., orzechów kwarta 10—12 k., orzechów włoskich kopa 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. żądają, maku białego kwarta od 15 do 16, siwego kwarta 14—15 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17½ do 30 kop., grzybów wianek 30 kop., cytryny sztuka 4—5 kop., pomarańczy brak. **Warzywa**: kartofle garniec od 10 do 12 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli pęczek 2 do 3 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop., rzodkiewki pęczek 1 kop., korniszonów blacik 10 kop., kalafjory sztuka od 1½ do 2 kop., brukwi kupka od 2 do 3 kop., marchwi pęczek 2 do 3 kop., buraków 1½ do 3 kop., rzepy pęczek od 2½ do 3 kop. Kapusty główka od 2 do 4 kop., kapusty czerwonej główka od 4 do 5 kop. Pomidorów sztuka od 1 do 2 kop. Za korzec kartofli u włościan na furach od rs. 2 k. 70 do rs. 3.30. Kapusty kopa od kop. 75 do rs. 2.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Przyjemnie zdziwionemu". — Chcąc ze mną pogawędzić, proszę adresować: Starokonstantynów gub. wołyńskiej i zawiadomić o wysłaniu w „Kurjerze".—Sfinks. 4142

— Lilijce mojej najdroższej. — Dotąd listu nie otrzymałem, to też prócz strasznej tęsknoty za tobą dołączył się teraz niepokój o twoje zdrowie. Pisz jedyna, w jakibądź sposób, abym mógł mieć znak życia o tobie.
Kochający cię szczerze i wiecznie
4143 Skrzetuski.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 27 listopada 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	100.80	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.75	—.—
„ „ „ II	101.—	—.—
„ „ „ III	100.75	—.—
„ „ „ IV	100.—	—.—
„ „ „ V	100.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	98.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	98.—	—.—
„ „ małe	97.25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	101.—	—.—
II „ „ „ 100	101.—	—.—
III „ „ „ 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	94.75	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 187[1]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 56[7]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 17[1]
Od Listów likwidacyjnych kop. 172[1]
Od Obligów m. Warszawy 40[8]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 27 listopada 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i orn. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	750	—
„ „ biała . . .	—	—	830	—
„ „ wyborowa .	—	—	845	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	775	—
„ średnie	—	—	750	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	810	830
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	35	40	—	—
Słomy pud	30	33	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

1938r

r. 1877. r. 1886. r. 1882.

KANTOR GŁÓWNY HANDLU WIN i SPIRYTUALJI

DOSTAWCY DWORU JEGO CESARSKIEJ MOŚCI

PIOTRA ARSENJEWICZA SMIRNOWA

W MOSKWIE, U CZUHUNNAWO MOSTA.

Uprasza najuprzejmiej pp. Kupujących

WÓDKĘ DO STOŁU (Stołowoje Wino) naszej firmy:

№ 40, najwyższy gatunek.
№ 32, pierwszy gatunek.
№ 20, drugi gatunek.
№ 31, trzeci gatunek.
№ 21, czwarty gatunek.

Ażeby **ŻĄDALI WÓDKI ZAKORKOWANEJ i OPIECZĘTOWANEJ** „imienną pieczęcią Fabryczną," — i zwracać raczyli uwagę na **ETYKIETY** oraz **STĘPLE NA KORKACH**, gdyż pomimo uczynionych zmian tak w etykietach jako i w butelkach zawierających **WÓDKĘ DO STOŁU № 21**, podrabianie onej i naśladowanie nie ustaje.

„Etykiety, stęple na korkach i pieczęcie firmy naszej, mają na sobie: **trzy Herby Państwa r. 1887, r. 1882 i r. 1886.**

ODDANE SĄ OBECNIE DO SPRZEDAŻY

NASTĘPUJĄCE WYROBY ZE ŚWIEŻYCH JAGÓD TEGOROCZNYCH:

„Jarzębówka Nieżyńska № 23 i № 7 w karafkach."

„Małorossyjska Wódka korzeniami zaprawiona (Zapiekanka) № 11 i 12."

„Nalewki z czystego soku jagodowego, świeżych **Wisien i Czarnych Porzeczek Nr 10.**

WYROBY Z NAJLEPSZYCH i NAJŚWIEŻSZYCH KORZENI i TRAW.

„Wódka Chinowa, Nr 19."
„Angielska gorzka Nr 20 i 31."
„Czarny Balsam Ryzki."

W Handlu naszym są także do sprzedania:

WINA ROSSYJSKIE,

Kaukazkie, Matrasińskie, Bessarabskie i Krymskie, tak Czerwone jako i Białe, wytrawione we własnych naszych piwnicach; są one w beczkach i rozbutelkowane.

WINA ZAGRANICZNE,

z zamówień naszych, w najpierwszych Domach zagranicznych.

Dobroć Win Rossyjskich i Zagranicznych, zasługuje na szczególną uwagę pp. Konsumentów.

Cenniki na żądanie wysyłamy niezwłocznie.

Znana obszerna possesja

zwana

„Po-paulińskie,"

przy ulicy Długiej № 592 (5) i Podwal № 501, połączona z sobą oficynami obszernemi korytarzami, gdzie były szkoły rządowe i prywatne sześcioklasowe na 2-m piętrze—obecnie przez Biuro Techniczne Billing et Billich, Dobra 3, skanalizowaną została, obok zaprowadzenia wodociągów, zlewów itp. dogodności, co dla licznych tam lokatorów i zdrowotności miasta, było bardzo pożądanem. 1643

OGŁOSZENIE.

Warszawski

Kantor Banku Państwa

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w Zarządzie Kantoru licytacja na dostawę węgla kamiennego, na opał gmachów bankowych.—Warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelarji Kantoru w dni biurowe.—Nadmienia się przytem, że do licytacji mogą przystępować tylko osoby, posiadające świadectwa handlowe 1-ej lub 2-ej gildji. 1852r

---

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1



Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1

Sprzedaje się tanio przez krótki czas,

z powodu wyjazdu,

2 łóżka machoniowe z materacami na sprężynach, stolik machoniowy z blatem marmurowym, 2 stoliki machoniowe do kart, stare obrazy, książki w różnych językach i różnej treści, przybory bronzowe do biura męzkiego, wazoniki, obrazy weneckie z mozaiki szklanej, 2 portjery i lambrekiny z rypsu niebieskiego w pasy aksamitne. Wiadomość ul. Mazowiecka № 6, m. 1, u lokaja Jana, od 9—12 w poł. i od 2—4 po południu. 1656

Angielskiego języka

udziela H. Berger, autor „Łatwej Metody," Sienna 18, mieszkania 9. 1661

FABRYKA FUKI i S-ka.

Wskutek pojawiających się w handlu towarów w rodzaju **oryginalnie wyrabianych** przez nas, a mianowicie **Chałwy, Sorbetu i t. p.**, a sprzedawanych za pomocą różnych naśladowań, **za jakoby pochodzące z naszej fabryki**, upraszamy pp. konsumentów, aby kupując towar w tych nawet sklepach, w których znajdują się nasze szyldziki, łaskawie zwracali **baczną uwagę na zamieszczoną w każdem opakowaniu etykietę naszej fabryki FUKI i S-ka**, gdyż za dobroć tylko takiego towaru odpowiadamy. 1886R

FUKI i S-ka, Solna 10.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Listopada (4 Grudnia) r. b., o godzinie 11-ej zrana odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1892 dla wodociągów miejskich i na inne potrzeby m. Warszawy, 259000 pudów węgli kamiennych, od kop. 15 za pud.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1841r

---

MERAN Hotel de l'Europe, najlepsza pensja od 3 zł. reńskich. 1787R **A. DIEHL.**

Przy moim **Składzie Win i Fabryce Miodu,**

istniejących od r. 1790, otworzyłem

Wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie:

NATURALNYCH WIN KAUSZAŃSKICH

z winokrzewów francuzkich, czerwonych i białych

z winnic Gen.-Majora J. M. Głotowa,

nagrodzonych za dobroć i czystość

Medalami na wystawie w roku 1889 **w Kiszyniewie.**

W składzie moim znajduje się ciągle znaczny wybór:

1) Win zagranicznych, Likierów, Koniaków wybornych kuracyjnych, Śliwowicy starej, Piwa i Porteru angielskiego, Vermuth'a włoskiego, 2) Starego wina węgierskiego z lat: 1796, 1811, 1827, 1834, 1839, 1841, 1845, 1846, 1852, 1855, 1856 i t. d. 3) Miodu węgierskiego i polskiego z własnej fabryki oraz stary Miód polski „Staruszek."

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Handlującym rabat. Cenniki bezpłatnie. Zamówienia wykonywają się szybko i punktualnie. 1842R **S. MALINIAK, Plac Grzybowski 16.**

„Merkury" od „W. B. 20" ma list na poczcie. 35295

Młody człowiek, lat 30, kawaler, polak, wykształcony, przystojny, wysoki, brunet, zajmujący stanowisko dające 1,000 rs. rocznie, poszukuje towarzyszki życia, panny do lat 24, dobrze wychowanej, przystojnej, z niewielkim posagiem. Łaskawe oferty nadsyłać proszę pod adresem: „A. M. 31" Odessa poste-rest. 34847

Młody człowiek, kawaler, katolik, lat 32, przystojny, z dobrej rodziny, obywatel ziemski, średnio zamożny, pragnie dla ożenienia się poznać pannę lub wdowę bezdzietną, młodą, przystojną, dobrze wychowaną; posag od 15,000 rs. Dyskrecję poręczam. Oferty serjo Warszawa poste-restante „Konradowi 44", za okazaniem kwitu z numerem ogłoszenia.— O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 34963

Młoda wdowa, samotna, katoliczka, z dobrej rodziny szlacheckiej, inteligentna, wykształcona, muzykalna, gospodarna, szatynka, miłej powierzchowności, łagodnego usposobienia, moralna, dla braku znajomości, drogą anonsu w celach matrymonjalnych życzy poznać człowieka wykształconego, poważnego, prawego charakteru, ze stanowiskiem zapewniającem dostateczne utrzymanie. Oferty proszę składać dla „Żmudzianki 2056" poste-restante. Zawiadomić w Kurjerze. 35215

Panna lat 23, katoliczka, przystojna, energiczna, inteligentna, z wykształceniem domowem, wychowana praktycznie, znająca obowiązki wzorowej kobiety, żony, muzykalna, gospodarna, posiadająca przymioty duszy, córka zacnych rodziców, pragnie zaślubić człowieka przystojnego, uczciwego i energicznego, mającego do 2,000 rocznego dochodu. Oferty poste-restante „Uczciwej 111." O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 35125

Tylko na serjo! Młody człowiek, lat 25, katolik, szlachcic, z pensją rs. 600 rocznie, w braku odpowiednich stosunków pragnie tą drogą poślubić pannę, katoliczkę, w wieku do lat 20, przystojną, inteligentną, gospodarną, z posagiem rs. 10,000 lub od tej sumy stałym 6%. Ostatni warunek jest wymieniony tylko dlatego, gdyż ten procent, połączony z wyż podaną pensją, wytworzy możliwy byt. Łaskawe reflektantki zechcą przesyłać listy pod adresem: stacja dr. żel. warsz.-wiedeńskiej Ruda Guzowska, dla A. Z., do zgłoszenia się. Dyskrecję zapewnia się słowem honoru. 35027

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Biedny młody człowiek, żonaty, nie mając formalnie czem wyżywić rodziny, błaga miłosiernych chlebodawców o jakiekolwiek zajęcie, chociaż oficjalisty, służącego kantorowego. Inteligentny, energiczny, posiada czteroklasowe wykształcenie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Żonatego." 35330

Bona niemka poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer pod № 5. 35307

Drukarz litograficzny poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd.—Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod „Drukarz 100." 34992

Kasjerki lub sklepowej miejsca poszukuje osoba młoda, inteligentna, z kaucją i świadectwami.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Józefy." 35028

Młoda osoba, posiadająca języki, muzykę, dobre świadectwa, poszukuje miejsca na wyjazd.—Sosnowa 6, m. 19. 35021

Młody człowiek, obznajmiony z zajęciami kantorowemi, władający językami polskim, russkim, czeskim i częściowo niemieckim, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty uprasza składać: Kurjer „Los." 35271

Osoba młoda, przystojna, poszukuje miejsca gospodyni. Oferty: kiosk wprost kościoła pobernardyńskiego pod lit. T. 3408r

Osoba młoda, energiczna, poszukuje zajęcia sklepowej w interesie masarskim albo bufetowej w restauracji lub na stacji, w Warszawie albo na wyjazd, a także do zarządu domu. Złota 14, m. 17, od 2 do 5-ej. 35329

Osoba wykształcona, muzykalna, poszukuje miejsca do towarzystwa, opieki nad dziećmi, zarządu domem. Złota 24. 35292

Panienka znająca dokładnie krój i krawieczyznę poszukuje roboty w domach prywatnych. Aleje Jerozolimskie 56—15. 35310

Poszukuję posady administratora w zawodzie przemysłowo-fabrycznym. Posiadam wykształcenie techniczne, języki polski, russki i niemiecki, znając również i francuski.— Wiadomość: Nowy-Świat 21, mieszk. 6, stróż wskaże. 35325

Rządcy domu lub kasjera przy hotelu przyjmie obowiązek człowiek fachowy, władający obcemi językami, za kaucją wedle umowy. Oferty: Hoża № 13, mieszk. 24, M. S. 35258

Realista, znający niemiecki i francuzki, poszukuje zajęcia na godziny. Krakowskie-Przedmieście 22, m. 7. 34878

Student poszukuje zajęcia w godzinach rannych. Hoża 21, m. 11. 34660

Technik sporządzający plany konstrukcyjne, kanalizacyjne i miernicze oraz kosztorysy zwyczajne i wedle zasad urzędowych, jak również szacunki ubezpieczeń, poszukuje stałego zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla „Technika 9." 25278

Upraszam o miejsce woźnego lub lokaja, dobre świadectwa posiadam. Wiadomość: Nowolipie 20, w sklepie pieczywa. 35347

b) Zaofiarowane.

Do handlu win i spirytualij na prowincji potrzebny jest uczeń z pensją miesięczną, w wieku 13 do 14 lat, mówiący po niemiecku.— Wiadomość w składzie papieru W-go Radzińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 5. 34854

Krawaciarek zdolnych poszukuje się na wyjazd. Bliższa wiadomość: ulica Kotzebue 8, Meyer. 35343

Lekarzy kilku potrzeba do lecznicy. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Lecznica." 35017

Potrzebne są zdolne staniczarki, podręczne. Marszałkowska 116, m. 26. 35357

Potrzebna bona francuzka. Chmielna № 76, m. 24, przyjmuje się od godz. 9-ej zrana do 12-ej. 35054

Poszukuje się towarzyszki średniego wieku, znającej się na gospodarstwie domowem i szyciu, mówiącej na migi. Pierwszeństwo mają osoby znające język niemiecki. Wiadomość: ulica Zielna № 13, m. 19, od 10½ do 12½. 35163

Potrzebny jest zaraz buchalter, obeznany gruntownie z czynnościami kantorowemi i rachunkowością, korespondencją niemiecką i russką, do składu naczyń aptecznych F. Chwastkiewicza, Warszawa, ul. Senatorska № 24. 3405r

Potrzebny zdolny roznosiciel pism, umiejący czytać, pisać po polsku i niemiecku. Mazowiecka 6, księgarnia. 35106

Pożądaną jest na wieś bardzo porządna młodsza z doskonałemi świadectwami lub rekomendacjami. Wynagrodzenie dobre. Wiadomość: Widok № 8, m. 6. 35162

Potrzebny uczeń do zegarmistrza. Nowy-Świat № 23. 35038

Potrzebne zdolne maszynistki do bielizny i podręczne. Ul. Stare-Miasto № 29, mieszkania 5. 35197

Potrzebna sklepowa, panna, do sprzedaży pieczywa. Wiadomość: Twarda 56, u właściciela domu. Wymagane są dobre świadectwa. 34867

Potrzebne są uzdolnione panny do bielizny, krawieczczyzny i kwiatów. Nowogrodzka № 39, m. 9. 34836

Potrzebny jest zdolny fertig-macher do składania pianin w fabryce pianin A. Sawickiego w Wilnie. 34135

Potrzebna jest panna do maszyny pończoszniczej. Złota 33, m. 21. 35023

Potrzebne są zaraz panie zdolne do szycia bielizny na maszynie oraz do nauki. Wiadomość: Daniłowiczowska 6, m. 21. 3397r

Potrzebne są dziewczynki do mocowania gorsetów. Miodowa 8, Wiśniewska. 34987

Potrzebni są uczniowie do bronzownika.— Marszałkowska 145. 35291

Potrzebna podręczna spódniczarka. Marszałkowska 109, m. 4. 35259

Potrzebne są zaraz panny uzdolnione do znaczenia bielizny. Świętokrzyzka № 35, mieszk. 9. 35268

Potrzebny natychmiast młody, inteligentny człowiek, z niemieckim, polskim i ładnym charakterem pisma oraz z kaucją 100—200 rs. Oferty pod „Praca 100" przyjmuje Kurjer Warsz. 35348

Potrzebna jest kucharka z dobremi świadectwami od 1-go grudnia. Wiadomość: Żórawia 30, m. 14. 35313

Potrzebna zaraz maszynistka do pończoch. Żórawia 11, mieszk. 20. 35326

Rządca potrzebny do dużego majątku. Kaucja 3,000 rs. Oferty „Rządca" przyjmuje Kurjer. 34642

Staniczarki kompletnie zdolne potrzebne.— Podwale № 6, m. 3. 35342

Subjekt felczerski, uzdolniony kompletnie, dobrego prowadzenia, potrzebny zaraz na prowincję. Wiadomość: Sienna 25, m. 20, od 3 do 5-ej. 35294

Tapicer bez zajęcia poszukuje takowego w domach prywatnych, robi tanio i dokładnie. Wielka 39, mieszk. 9. 35338

Kupno i sprzedaż.

Adres: Chmielna 15. Chleb wiejski (wtorki i piątki) baranina, zające, pulardy, kaczki pekińskie i zwyczajne, kury, jaja, śmietana, powidła węgierskie. 3142r

A) Sery szwajcarskie na kręgi po 18 kop. funt oraz litewskie po 30 kop. w główkach. (Gatunki najlepsze). Skład produktów wiejskich, Chmielna 15 3220r

A) Bez uciekania się do fikcyjnych wyprzedaży, Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, poleca po cenach jak zwykle najniższych: 3411r

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin. 3411r

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80. 3411r

A) Talerze granitowe oryginalne angielskie tuzin po rs. 2.25 lub 2.70. 3411r

A) Szklanki do herbaty po 75 kop., rs. 1 i rubel 35 za tuzin. 3411r

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50. 3411r

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50. 3411r

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6. 3411r

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16. 3411r

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 3411r

A) Serwisy szklane na 12 osób, składające się z 86 sztuk, szklanki, kieliszki, lampki do piwa i porteru, spodki i karafki po rs. 10. 3411r

Angielskie sztychy kolorowane, srebra stołowe, numizmaty i medale polskie złote, srebrne i bronzowe, dywany, pasy polskie, materje, lustra do sprzedania. Saski Plac 5, B. Bolcewicz. 34818

A) Fortepian prawie nowy, zegar antyk do sprzedania. Złota 30—21. 35014

Aparat fotograficzny 12×16½, migawkowy, do sprzedania. Mazowiecka 8, m. 11. 35007

Antyki wyprzedaję. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 9. 34853

A) Ser litewski wyborny na pudy i funty.— Królewska № 39, m. 12. 35153

Bryczka parokonna, 4-osobowa, w dobrym stanie, do sprzedania przy ulicy Waliców № 28, szwajcar wskaże. 35117

Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów 56 próby od rs. 2 kop. 80, kolczyki wężykowe od rs. 1 kop. 90, krzyżyki od rs. 2 kop. 50, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 3412r

Biura dębowe wiedeńskie, rzeźbione, po 38 rs., z poręczeniem, u stolarza, ulica Żórawia 7. 35337

Do sprzedania faeton, piękny wolant na gumowych kołach, dwie bryczki na resorach. Leszno 60. 35058

Dubeltówka dziwerowa tanio do sprzedania. Freta № 50, w sklepie. 35289

Do sprzedania szafka machoniowa z półkami, oszklona, konsola machoniowa, samowar platerowany, takiż serwis do wódek i inne rzeczy. Hoża 28, m. 14, od 11 do 4-ej codziennie. 35315

Do sprzedania ładne biurko orzechowe z fotelem, szafa jesionowa nieduża. Aleja Jerozolimska 35, m. 10. 35301

Do sprzedania szopy mało używane i skrzypce paryskie z dowodem. Codzień od 2 do 4-ej, Chmielna 52—13. 35285

Do sprzedania portjery ponsowe adamaszkowe, lampy i różne meble. Aleja Szucha № 19. 35283

Do sprzedania konie 5-letnie eleganckie kasztany powozowe. Wiadomość: Topiel 8, mieszk. 3. 35043

Dywany i materjały bławatne najlepiej kupować u Giełżyńskiego, ulica Marszałkowska 137. 2979r

Do sprzedania pianino lipskiej fabryki.— Wiadomość: Elektoralna № 4, w sklepie wód mineralnych. 34573

Fortepian znanej wiedeńskiej fabryki, czarny, o 7-iu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za 300 rs. Długa 13, mieszkania 9. 3266r

Futro męzkie w dobrym stanie i za cenę przystępną do sprzedania. Żórawia 34, mieszkania 31. 3403r

Fortepian Kralla w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wilcza 6—2. 34993

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca meble w różnych fasonach, dobrej roboty, tanio, krzesła od rs. 18 tuzin. 35075

Fortepian krótki, silnej budowy, rs. 135.— Jasna 4, Dütz. 34618

Futro barany długie, suknem kryte, burka do sprzedania. Mokotowska № 25, w mydlarni. 35306

Fortepian krótki sprzedaję, 50 rs. Świętojerska 24, mieszk. 14. 35320

Garnitur 45, kanapa kątna orzechowa ceratą kryta 18. Królewska 17, u tapicera. 34905

Jest do sprzedania otomana gustowna, za bardzo przystępną cenę. Wiejska № 3, stróż wskaże. 35353

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 32541

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 33274

Krzesła dębowe, porcelana malowana, sprzęty, statki kuchenne, włosie na materace, futro damskie, okrycie syberynowe, fuzja wyborowa. Hoża 74—4, od 1—4-ej. 35263

Kontuar sklepowy tanio do sprzedania.— Wiadomość: Królewska 49, u stróża. 35287

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3376r

Kareta „trois-quarts", używana, tanio do sprzedania. Miodowa 15, biuro właściciela domu. 3394r

Litewskie: wędliny, powidła, masło, sery, grzyby, marynaty, konfitury, sery jabłkowe, nadeszły do składu głównego, ulica Chmielna 15. 3221r

Łóżko podwójne orzechowe z materacem do sprzedania. Żórawia 24—4. 35327

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 34951

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 35257

Maszynę do szycia kapeluszy słomkowych, w dobrym stanie, sprzedam tanio. Dzika 20, m. 34. 35137

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34, druga brama. 34318

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 34786

Meble za bezcen. Garnitur czarny, orzechowy, perski, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 35099

Maszyna krawiecka prawie nowa tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8—6. 35101

Meble rozmaite, nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 35095

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 15, m. 13, w bramie na lewo. 35351

Mopsik czystej angielskiej rasy, odchowany, do sprzedania. Graniczna № 13, wiadomość u stróża. 35300

Maszyna Singera, aryston do sprzedania.— Senatorska 29—27. 35029

Niedrogo są do sprzedania różne meble i cało urządzenie kuchenne. Ordynacka 10, mieszkania 10. 34850

Od 75 kop. karczki szydełkowe, otomana.— Szpitalna 4, m. 15. 34855

Okazja. Do sprzedania palto na tchórzach, kryte czarnem suknem, kołnierz i mankiety z bobrów kamczackich, za 225 rs., futro jonatki za 150 i drugie jonatki 40 rs. Krakowskie-Przedmieście 11, wiadomość u stróża. 35086

Pianino piękne, nowego systemu, zagraniczne, do sprzedania. Tamże obrazy olejne.— Krucza 35—8. 34943

Pianina nowe, krzyżowane, do sprzedania oraz przyjmuję reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 31948

Pianina dobre po cenach umiarkowanych.— Nowy-Świat 9, Gruszczyński. 34834

Pianino nowe, zagraniczne, do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 35020

Pianino piękne, tanio. Aleja Jerozolimska № 31, m. 36. 35340

Pianino tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 35341

Płaszcz na szopach wysokiego gatunku, nieużywany. Hoża 12—9. 35314

Płaszcz szopowy, w dobrym stanie, do sprzedania. Pańska 44—2. 35284

Są do sprzedania duże dwa figusy i dwie draceny. Tamże futro męzkie skunksy tanio.— Aleje Jerozolimskie № 78, m. 2. 35333

Skórki sobolowe bardzo ładne na garnitury i obłożenia damskie. Chłodna № 5, mieszkania 6. 3396r

Salopa z lisów, wełną kryta, na osobę nisko-średniego wzrostu, za rs. 35 jest do sprzedania. Ul. Brzozowa № 2, m. 10. 35200

Tanio garnitur mebli masyw machoniowy i fortepian. Elektoralna № 19, m. 8. 34965

Tokarnia żelazna suportowa, zupełnie nowa, tanio do sprzedania. Solec № 54, mieszkania 10. 35305

Tanio sprzedaję burki, szlafroki, meksykanki, palta, garnitury, spodnie. Obstalunki wykończa starannie krawiec Chmurczyński, Marszałkowska róg Nowogrodzkiej 33. 33810

Wyjeżdżając zwijam magazyn mebli, sprzedaję tanio garnitury, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, otomany, szafy. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, Koperski. 33513

Wanny, prysznice, klozety pokojowe bardzo tanio. Sklep fabryczny, Złota 14, przy Marszałkowskiej. 34623

Wstążki, woalki, trykoty i t. p. najtaniej.—Marszałkowska 120, „Minerwa." 3289r

Zniżone ceny dywanów, firanek, kołder, obić meblowych w głównym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2930r

Żądam dwóch owalnych kloszy pod zegary bronzowe, miary 23 cale wysokości i 20 długości, drugi klosz może być znacznie mniejszy. Kto takowe ma do zbycia, uda się do litografji W-go Ottona Flecka, Krakowskie-Przedm. № 427. 35293

Interesa handl. i mająt.

Apteki kupna z obrotem 4—5,000 rs., z domem murowanym, ogrodem, wodą, w miejscu wyniosłem, suchem, zdrowem, w ładnej okolicy, poszukuje się. Wiadomość: W-ny Skomorowski, Pokorna 12. 35262

Dystrybucja do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach, przy ulicy pryncypalnej, egzystująca lat kilkadziesiąt. Wiadomość: Senatorska № 10, u rządcy domu. 34602

Do sprzedania dom murowany z placem narożnym, na Pradze, przy remizie tramwajów i dworcu petersburskim, wydzierżawiony na lat 4 po 1,800 rs. płatne z góry rocznie; do kupna 6 do 8 tysięcy rubli. Wiadomość: Bracka 25, u właściciela domu, do 12-ej i od 3-ej do 6-ej. 33804

Dom, zabudowania gospodarskie, ogród owocowy, dobrze utrzymane, obszaru 2 i pół morgi, do nabycia w osadzie, mila od stacji dr. żel., nad granicą. może być i pole 5 mórg. Wiadomość, Warszawa, Hoża 7, mieszkania 50. 35044

Do powiększenia interesu fachowiec poszukuje wspólnika lub wspólniczki z kapitałem około tysiąca rubli. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Cyrylowi." 35350

Do odstąpienia kawiarnia - traktyjernia, egzystująca od lat 15, dobrze procentująca, na Pradze, w samym targu. Ulica Ząbkowska № 12, wiadomość w kawiarni. 35011

Handel korzenny do sprzedania każdego czasu, w dobrym punkcie. Wiadomość w składzie herbaty Kuźmina, ulica Zimna № 1. 34845

Handel mydlarski z wieloma innemi towarami do sprzedania lub może być wspólnik na pewnych i dogodnych warunkach. Ul. Leopoldyny № 23. 35164

Jest do sprzedania sklep spożywczy owocarnia. Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat № 19. 35032

Jest do wypożyczenia suma 5,000 lub 6,000 rs. na pierwszy numer domu po Towarzystwie w Warszawie. Wiadomość: skład win Potrzobskiego, Nowy-Świat 27. 35209

Kapitał wieczysty rs. 6,000, do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki, lub zaraz po Towarzystwie domu murowanego w Warszawie, na 6%. Wiadomość w kancelarji Zgromadzenia krawieckiego od 1 do 3 po południu, ulica Miodowa № 21. 35001

Korzystne. Sprzedam mydlarnię, powodem wyjazd, objaśni rządca domu, ulica Podwal 14. 35104

Kapitał instytutowy rs. 10,000 jest do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki nieruchomości w Warszawie lub bezpośrednio po Towarzystwie miejskiem. Wiadomość w kancelarji zboru ewang.-augsb., ulica Królewska № 19. 35317

Magle do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Chmielna № 68. 35136

Magle w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 76. 35269

Magle w najlepszym punkcie do sprzedania, mieszkanie ładne. Wiadomość: Krucza 38, mieszk. 17. 35319

Poszukuje się kupna domu około rs. 60,000, bez pośrednictwa. Wiadomość: Widok 21, mieszk. 4. 35334

Potrzeba kilku kapitalistów, chrześcjan, zaraz, z kapitałem od 5,000 do 10,000 rs., z udziałem w pracy lub nie. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami M. Z. 35331

Pewien przemysłowiec, wypraktykowany w Warszawie i zagranicą, poszukuje wspólnika do założenia fabryki wyrobów patentowanych, z kapitałem rs. 3,000 do 5,000. Solna 19, m. 7. 35065

Rubli 10,000 do wypożyczenia na lat kilka na dom w Warszawie. Procent przystępny. Wiadomość u notarjusza Ludwika Rutkiewicza. 34424

Rubli 1,500 potrzebne na 2-gi numer hypoteki w Brześciu.—Mazowiecka 8, mieszkania 11. 35006

Rubli 11,000 do wypożyczenia zaraz na 1-szy numer hypoteki domu po Towarzystwie.—Wiadomość: Marszałkowska 142, m. 2, od 3-ej do 6-ej. 34953

Rubli 10,000 potrzeba na spłatę 1-go numeru hypoteki majątku w gubernji warszawskiej. Oferty „10,000" przyjmuje Kurjer. 34641

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Marszałkowska № 116, m. 11. 34896

Sklep z wędlinami jest do sprzedania.—Ulica Twarda № 28. 3374r

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji, ul. Dzielna № 33. 35335

Szynk 50 lat egzystujący odstąpię. Rybaki 12, m. 5. 35332

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania za 350 rs. Wiadomość w filji piekarskiej p. Łapińskiego, róg ulic Bednarskiej i Dobrej. 35328

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, mieszkanie pokój i kuchnia bardzo tanie. Wiadomość: Krucza 38, m. 17. 35318

Sklep wiktuałów sprzedam za rs. 180, komorne 15 miesięcznie, targu dziennego od 13 do 16 rs., piekarz płaci komorne. Kupujący mogą się przekonać. Chłodna № 64, w kawiarni. 35312

Skład węgli do sprzedania w dobrym punkcie. Marszałkowska 56. 35304

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości. Praga, ul. Olszowa № 8. 35349

Sklep z mieszkaniem, dystrybucja, wiktuały, do odstąpienia. Komorne rs. 13 miesięcznie. Ulica Sienna № 36. 35303

Sklep norymbersko-dystrybucyjno-galanteryjny jest do sprzedania. Ulica Chmielna № 12. 35186

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Dzielna 45. 35299

Sklep w dobrym punkcie sprzedam za bezcen. Komorne 6 rs. Długa 55. 35290

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: ulica Krucza № 20, m. 2. 35281

Sklepik do sprzedania z powodu otrzymania obowiązku na wyjazd; sprzedam za 200 rs.—Ul. Pańska № 63. 35270

Sprzedam sklep wiktuałów z dystrybucją. Oboźna 9. 35267

Sklep wędlin do sprzedania zaraz. Piwna № 27. 35260

Sklep z przedmiotami niezbędnemi do codziennego użytku, od lat 30 w centrum miasta, nie wymagający specjalności, komorne b. tanie, z kontraktem pięcioletnim, do sprzedania za 6,000 rs. Wiadomość: Bracka 25, u właściciela domu, do 12-ej i 3 do 6-ej. 33803

Sklep piśmienno-galanteryjno-dystrybucyjny do sprzedania.—Wiadomość Dzika 74, u właściciela domu. 34912

Sklep. Dystrybucja, materjały piśmienne, sprzedam zaraz za rs. 300.—Wiadomość ulica Bracka № 2, w Warszawie. 35024

Sklep spożywczy do sprzedania.—Wronia № 62. 35049

Sklep spożywczy do sprzedania za 120 rs. Leszno № 66. 35047

Sklep mydlarski do sprzedania na ulicy Nowogrodzkiej № 30. 34838

Skład węgli do sprzedania. Ulica Podwale № 6. 34840

Tanio! Z powodu nagłego wyjazdu sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie. Czysta 4. 34857

Z powodu braku sił kobiety wiekowej jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, mieszkanie duże i tanie. Wiadomość: Marjensztadt № 11. 35071

Zakład cukierniczy na pryncypalndj ulicy, świetnie prosperujący, z powodu zmiany położenia—sprzedaję. Wiadomość: Bednarska 10, mieszkania 4, od 5—7-ej wieczorem. 35358

Zaraz jest do odstąpienia sklep galanteryjno-piśmienny z dystrybucją. Ulica Podwale № 16. 35265

Za 300 rs. li tylko z powodu wyjazdu jest do odstąpienia dla inteligentnej, niekoniecznie fachowej kobiety, korzystny, w środku miasta interes, prosperujący dobrze od lat trzech.—Objaśnienia Nowy-Świat 44—9, od godziny 6—8-ej. 35272

Lokale.

Do wynajęcia pokój, w którym jest kuchenka, 1 grudnia. Tamka 19, m. 17. 35354

Do wynajęcia salon i gabinet ładnie umeblowane, 1-e piętro, paradne wejście. Wiadomość: Rajchman et Frendler, Senatorska № 26. 3343r

Lokal z pięciu pokojów, kuchni i wszelkich wygód, na parterze lub 1-m piętrze, w okolicy Alei Ujazdowskiej, Jerozolimskiej lub Pięknej, potrzebny od Nowego Roku. Oferty przyjmuje Kurjer dla F. A. G. 34842

Od 1-go lipca roku przyszłego potrzebny jest lokal, złożony z 20—22 pokoi, na 3-m lub 2-m piętrze, na zakład naukowy żeński, w okolicy ulicy Marszałkowskiej, koło Świętokrzyzkiej. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera do Nowego Roku pod znakiem „Zakład." 34533

Od grudnia potrzebne dwa pokoje umeblowane, z osdbnem wejściem. Oferty u stróża, Aleje Jerozolimskie 64. 35309

Poszukuje małego pokoika suchego albo pomieszczenia przy familji bezdzietnej. Osoba przyzwoita w blizkości Katedry. Oferty proszę składać w kiosku, róg Alei Nowego-Światu. 3398r

Potrzebne zaraz dwa pokoje meblowane, ciepłe, widne, w okolicy Alei Jerozolimskich, przy rodzinie inteligentnej, bezdzietnej, miłującej czystość i porządek, na 1-m lub 2-m piętrze dla osoby pojedyńczej. Całodzienne utrzymanie byłoby pożądanem. Oferty składać proszę do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. K. N. E. J.—698. 35037

Potrzebny jest lokal na warsztaty z dwoma mieszkaniami, w okolicy Tamki, Oboźnej, Dobrej. Wiadomość: Gęsta № 16. 35090

Pokój dwu-okienny, umeblowany, zaraz do najęcia. Senatorska 5, m. 4. 35149

Potrzebne są zaraz do św. Jana cztery pokoje umeblowane z kuchnią, w okolicach Zielonego placu, nie wyżej jak na 1-m piętrze. Oferty z podaniem ceny składać w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Cztery pokoje." 35321

Potrzebne 2 małe lub jeden pokój obszerny, przy familji, dla wdowy z sześcioletnią dziewczynką z siostrą. Oferty: Dzielna № 22, mieszkania 13. 35336

Potrzebny zaraz pokój umeblowany, usługa, samowar, opał. Oferty pod 1891 przyjmuje Kurjer. 35264

Pokój umeblowany, usługa, samowar, całodzienne utrzymanie. Złota 29, m. 10. 35286

Pokój 9 rubli miesięcznie, usługa, światło, opał. Złota 34, m. 2, parter. 35298

Rs. 60 na pół roku pomieszczenie z utrzymaniem. Śliska 11, m. 3. 35324

Sklep duży lub dwa małe, z pokojem i kuchnią do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 12, mieszkania № 4. 35316

Salon frontowy, trzy-okienny, zaraz, usługa opał. Graniczna 14, mieszkania 4, u doktora. 35308

Sklep z oknem wystawowem, piwnica, przedpokój, pokój, na cukiernię, mydlarnię, węliniarnię, szynk, zaraz lub od Nowego Roku do wynajęcia. Chmielna 56. 34638

Zaraz potrzebny pokój, z przedpokojem, jeżeli można osobne wejście, wraz całodziennem utrzymaniem, w okolicy Nalewek, Długiej, Świętojerskiej, Dzielnej. Oferty z podaniem ulic i ceny przyjmuje Kurjer S. B. 35118

Zaraz jest do wynajęcia sklep z oknem wystawowem. Nowy-Świat 66. 35345

2 pokoje przy famiiji do odnajęcia od 1 grudnia, razem lub pojedyńczo. Nowo-Senatorska 8, mieszkania 10, (dom p. Langnera). Tamże obiady prywatne. 35359

3 pokoje, kuchnia, od ogrodu do wynajęcia od 1 grudnia lub każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 35039

5 pokoi, przedpokój, pasaż, obszerna kuchnia, spiżarka, waterklozet, wszystko świeżo odnowione, z powodu wyjazdu do wynajęcia od Nowego Roku. Cena rs. 500. Włodzimierska № 14, wiadomość u szwajcara lub stróża. 34999

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Sobieska przyjmuje na słabość lub kurację sekretnie. Żórawia 9. 33659

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub przybyłe na kurację bez legitymacji. Elektoralna № 19. 34966

Dery po cenach fabrycznych, Australskie mydło Restytucyjne, Guano 14%, fosfor-gips, olej, poleca Mierosławski, Elektoralna 5. 3385r

Dog morongowaty, z piersią białą, przybłąkany, jest do odebrania za zwrotem kosztów, u szwajcara W-go Hantke, Twarda 72. 35208

„Dentor"—uznany przez departament medyczny jako środek konserwujący usta. Flakon rs. 1. Sprzedaż: składy apteczne. 3413r

Elegancką koszykarską galanterję: żardiniery, kosze do papieru i t. p. poleca skład, Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 32153

Fabryka parasoli poleca takowe po najniższych cenach, przyjmuje pokrycia i reparacje. Królewska 23, wprost ogrodu Saskiego. 35088

Mamka ze świeżym pokarmem, dobrą rekomendacją, bez długu, potrzebna jest zaraz. Pośrednictwo jest bezwarunkowo wyłączone. Leopoldyna, domu № 23, m. 14. 35311

Osoba młoda, ze świeżym pokarmem, chce wziąść dziecko. Browarna 18—36. 3409r

Odświeżam i reparuję meble, ceny przystępne. L. Bruks. Aleksandrja № 6. 35344

We czwartek na Niecałej zginął buldog morągowaty, w szorkach i obrozie, kto przyprowadzi otrzyma nagrodę rs. 5. Senatorska 3. Kawiarnia. 3410r

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Golaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 48. 34012

X) **Magazyn** i pracownia okryć damskich S. Levi, Marszałkowska 109, róg Chmielnej, przyjmuje obstalunki z własnego i powierzonych materjałów. 35008

X) **Okrycia** damskie, krój najlepszy, najmodniejsze fasony S. Levi, Marszałkowska róg Chmielnej. 35008

X) **Żakiety**, palta, wierzchy do futer, rotondy, palta na wacie tamże. 35008

X) **Ceny** nizkie, robota wykonywana przez zdolnych męzkich krawców u S. Levi, Marszałkowska 109, róg Chmielnej. 35008

Zginęła suczka pokojowa białej maści, z łatką rudą na łbie i na oku, ogon strzępiasty. Łaskawy znalazca zechce odesłać na ulicę Niecałą № 11, panu Marcinek, za nagrodą. 35302

*) **Warszawski** Skład Dywanów, ulica Hrabiego Kotzebue № 2. „Na Gwiazdkę ceny zniżone," w znacznych partjach i najtaniej polecamy. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Ambrassy do portjer i firanek metalowe od kop. 70 za parę, do rs. 1.75. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Burety na obicia mebli, na portjery od kop. 40 za łokieć do kop. 80. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Brokatela wełniana, szerokość 175 centimetrów, na meble i portjery po kop. 90 za łokieć. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Chustki czysto wełniane, lekkie, ciepłe, miękkie, w kolorach, gładkie i w kraty, pasy, wzorzyste po kop. 50, 75, 85, 1.50, 2.00 do 6 rs. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Chodniki trwałe, gustowne. po kop. 12 do 30 kop. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Dery na konie, trwałe, ciepłe, po rs. 1.50, 2.00 do 3.00 rs. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Dywany na łokcie po rs. 2,25. Dywaniki przed łóżka od kop. 70. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Firanki najtrwalsze i gustowne po kop. 7½ łokieć vitrages ¾; po kop. 12, 15, 20 i wyżej, ceny najtańsze, wybór wielki. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Resztki firanek od jednego do 18 łokci za połowę ceny oddajemy. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Flanele wełniane, w kraty, pasy, gładkie i szkockie, na suknie damskie, szlafroczki, halki, szerokość 175 centimetrów, łokieć po kop. 50, 60, 75 do 1.50. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Gzemsy do portjer i firanek, fornierowane orzechowe i czarne, sztuka 50 i 75 kop. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Juta na meble i portjery po kop. 30—podwójna szerokość. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Kołdry Białostockie i Tomaszowskie, ciepłe, puszyste i gustowne, po rs. 2, 2.25, 2.50 do 15 rs. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Kołdry watowe, ciepłe, sztuka po rs. 4.50. Kołderki dziecinne po kop. 75 za sztukę. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Kretony na meble gustowne i trwałe po kop. 30 za łokieć. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Pledy czysto wełniane na ubrania męzkie i płaszczyki damskie, po rs. 7.50, 8.25 i 9 rs. 35280

*) **„Na Gwiazdkę."** Satyny gustowne na meble, po kop. 32 za łokieć. 35280

*) **Upraszamy** Szanowną Publiczność nie pomijać niniejszego ogłoszenia, opartego na prawdziwie tanich cenach, ściśle fabrycznych. 35280

*) **Pomimo** zapasu wyrobów „Warszawskiej Fabryki Dywanów," zawiadamiamy niniejszem, że przyjmujemy zamówienia na Dywany Smirneńskie, Axmister, (na całe pokoje), ściśle po cenach fabrycznych, wykończając takowe najspieszniej. 35280

*) **Warszawski** skład dywanów, ulica Hrabiego Kotzebue № 2. 35280

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Ноября 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).